Nr. 78. Czwartek 3 Kwietnia 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct**, — Z „Przewodnikiem" za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; na miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct. **pocztą 1 zł. 65 ct.** — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 marca b. r. na wniosek ministra ces. dworu i spraw zagranicznych zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra księcia Mikołaja Wrede w tym samym charakterze w Stutgardzie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 marca b. r. radcy Namiestnictwa i krajowemu referentowi sanitarnemu w Pradze, doktorowi med., Wilhelmowi Pissling, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego znakomitej i zawsze wiernej działalności w publicznej służbie zdrowia, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 marca b. r. pełniącemu w ministerstwie c. dworu i spraw zagranicznych funkcye nadzwyczajne, wicekonsulowi Emilowi Filtsch, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na zasadzie najuniżeńszego wniosku ministra ces. Dworu i spraw zagranicznych Najwyższem postanowieniem z dnia 13 marca b. r. elewów konsularnych: Franciszka Spóner w Moskwie, Rudolfa Wodianera w Aleksandryi a dr. Belę Basch w Konstantynopolu, zamianować najmiłościwiej wicekonsulami czynnymi na ich dotychczasowych stanowiskach.

Od dnia 19 do 29 marca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Nosaciznę: w Tyśmienicy (pow. Tłumacz) i w Sokalu (pow. Sokal).

Swierzb u koni: w Dulibach (pow. Bóbrka) w Trześniowie (pow. Brzozów), w Janowie (pow. Gródek), w Czabarówce (pow. Husiatyn), w Białem (pow. Przemyślany), w Sassowie (pow. Złoczów) i w Mogilanach (pow. Żółkiew).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Nosacizna u koni: w Herbutowie (pow. Rohatyn), w Rożnowie (pow. Śniatyn), w Dzikowie (pow. Tarnobrzeg).

Swierzb u koni: w Łazach i Niedarach nowych (pow. Bochnia), w Koropcu (pow. Buczacz), w Słobodzie, Trybuchowie, Kozowej i w Szybalinie (pow. Brzeżany), w Koniuszkowie (pow. Brody), w Byczkowcach (pow. Czortków), w Lisich jamach, Załużu [illegible] i Oleszycach starych (pow. Cieszanow), w Oparach (pow. Drohobycz), w Nahaczowie (pow. Jaworów), w Glinnem (pow. Lisko), w Podliskach małych, Malechowie, Stroniatynie (pow. Lwów), w Dąbrotawie (pow. Nadwórna), w Łękach ad Siedlce (pow. Nowy Sącz), w Zołczowie, Zagórzu knihynieckiem, Lipnicy górnej w Załużu i w Zaliwkach górnych ad Ujazd (pow. Rohatyn), w Sokalu i w Pieczygórach (pow. Sokal), w Kaczanówce (pow. Skałat), w Sielcu (pow. Stanisławów), w Ortynicach (pow. Sambor), w Płonnej (pow. Sanok), w Kipiaczce i Porszowej (pow. Tarnopol) i w Adramówce ad Olesko (pow. Złoczów).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29 marca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 kwietnia.

Nie po raz to pierwszy pojawiają się pogłoski o zamiarze ks. Bismarcka ulżenia sobie nieco tego ciężaru, jaki go obarcza, w skutek piastowania licznych urzędów; wieści takie powtarzały się już kilkakrotnie i okazywały się zawsze nieprawdziwemi. To też najnowsze doniesienia o zamierzonej rezygnacyi ks. kanclerza z godności piastowanych w pruskiem ministerstwie przyjęto w ogóle z najwyższem niedowierzaniem, a świat przestałby się już niemi zajmować, gdyby nie to, że zupełnie niespodzianie zabrały w tej sprawie głos trzy organa, czerpiące swoje natchnienia z pałacu kanclerskiego. Pierwsza *Post* podniosła owe pogłoski, a choć nazwała je co do szczegółów przesadnemi — przyznała jednak, że w ministerstwie pruskiem zanosi się rzeczywiście na pewne zmiany. *Nordd. Allg. Zeitung*, przytoczywszy zapatrywanie pomienionego organu, nazwała je trafnem, a zarazem, jak twierdzi, „dla objaśnienia sprawy" przytoczyła artykuł, jaki pojawił się równocześnie z komunikatem *Post* w oficyalnych *Berl. Pol. Nachrichten*. Pismo to, zaznaczywszy na wstępie, iż wiadomość dzienników o zamiarze ks. Bismarcka zupełnego usunięcia się z gabinetu pruskiego nie jest całkowicie dokładną, a przynajmniej jest przedwczesną, twierdzi jednak, iż stan zdrowia księcia kanclerza nakazuje mu koniecznie uwolnić się od nadmiernej pracy i ciężącej na nim odpowiedzialności. Pierwszym ku temu krokiem byłoby złożenie prezesostwa w gabinecie pruskim; krok taki jednak nie uwolniłby księcia zupełnie od odpowiedzialności za sprawy dokonane w Prusiech, gdyż, zatrzymując tekę spraw zagranicznych, pozostałby członkiem gabinetu, a nazwisko jego musiałoby figurować pod ogłaszanemi ustawami. A chociaż wpływ ministra spraw zagranicznych na wewnętrzne sprawy kraju jest w ogóle bardzo nieznacznym, to przecież księciu przypisywanoby zawsze główną za nie odpowiedzialność. Doświadczenia nabyte w roku 1873 i latach następnych są wymowną tego ilustracyą. I tak n. p. w kościelno-politycznem ustawodawstwie z lat pomienionych brał ks. Bismarck udział tylko jako minister spraw zagranicznych, gdyż prezesostwo gabinetu spoczywało w rękach generała Roona. A przecież pomimo tego główną odpowiedzialność za owe ustawodawstwo składają na barki ks. Bismarcka. Dla uniknięcia tego na przyszłość, musiałby książę wystąpić zupełnie z pruskiego ministerstwa i złożyć nietylko prezesostwo gabinetu, ale nadto teki spraw zagranicznych i handlu. Tylko w taki sposób—kończy organ oficyalny—uwolniłby się ks. Bismarck od odpowiedzialności za przyszłe ustawodawstwo Prus, a na podobnem ulżeniu sobie ciężaru zyskałoby niemało jego zdrowie.

Powyższa enuncyacya organu, uważanego za inspirowany, otwarła na nowo szranki rozprawom na temat zmian w gabinecie pruskim. Według doniesienia kilku pism liberalnych, ks. Bismarck na ostatniem posiedzeniu rady ministeryalnej wyjawić miał otwarcie zamiar ustąpienia z gabinetu pruskiego a zarazem zawiadomił podobno, iż w raporcie, złożonym cesarzowi oświadczył się za zniesieniem posady prezesa gabinetu pruskiego, gdyż królowi właściwie przysługuje przewodnictwo w radzie ministeryalnej. Równocześnie książę miał popie-

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

XXXV.

(Spiew i idea narodowa. — Balet u nas i w Afryce. — Pamiętniki Henryka Heinego. — Stulecie Wiktora Hugo. — Cholera przepadła.)

Czy wielki naród powinien mieć wielkich śpiewaków? Czy może istnieć wielki śpiewak w niewielkim narodzie? O ile wysokie C. przyczynia się do polepszenia doli ojczyzny? Czyli przez pilne solfedżjowanie da się podnieść dobrobyt ogółu i jednostek? Oto mniej więcej pytania, które przez chwilę wentylowane były w naszej prasie peryodycznej, i na które nie dano wyczerpującej odpowiedzi. Francuzi, według znanego przysłowia, śpiewają wszyscy fałszywie, a jednak uważają się za wielki naród. Ale przynajmniej wydali Lablache'a i Roger'a. Anglicy podbili znaczną część powierzchni ziemi, mają w swoim ręku $^4/_5$ żeglugi na wszystkich oceanach, śpiewają zawzięcie przy każdej sposobności, są tedy z pewnością wielkim narodem; ale znakomicie wykształconych gardzieli, mogących się równać z zagranicznemi, nie wydała wcale anglosaska rasa, podczas gdy mała Skandynawia miała swoją Jenny Lind i ma jeszcze Chrystynę Nilson. Anglicy mają się bardzo dobrze, pomimo tego że nie mieli ani jednego wielkiego tenorzysty, a Włosi, u których tenory rodzą się jak u nas burzany, są bardzo bezmonetnym narodem. Kiedyś tam gdzieś jakiś śpiewak miał pomódz Sparcie do podbicia Messenii, ale „było to dawno jeszcze za Greków". Za naszych czasów, trudnoby było wybierać się na wojnę pod auspicyami choćby najznakomitszego śpiewaka, a najznakomitszy strategik tegoczesny, Moltke, słynie właśnie ze swego talentu do milczenia, a nie do „atakowania" wysokich tonów. W ogóle więc pytania, o których wspomniałem, zdają się być bezprzedmiotowemi — co nam wszakże bynajmniej nie powinno psuć radości, z jaką witamy tryumfy Mierzwińskiego, Kochańskiej, i rodzeństwa Reszków. Cztery te wielkości wystarczyłyby do złożenia polskiej opery, z którą nie łatwo inna w świecie równaćby się mogła. Szkoda tylko, że wielkość w tym zawodzie nie wyrasta nigdy na swojskim gruncie; fundamenta swoje kładzie w Medyolanie, a złote uwieńczenie gmachu przywozić sobie musi z Londynu albo z Petersburga. Wydajemy też od czasu do czasu pojedyncze znakomitości, wzbudzające podziw w całym świecie, ale muzykalnym narodem nie jesteśmy i nie byliśmy nigdy. Świeży tego dowód złożył Lwów, zachowując się odmownie wobec koncertu na dochód chorego artysty Zamojskiego. Chyba więc nie wyśpiewamy sobie nigdy dobrobytu ani lepszej doli, i potrzeba nam będzie próbować jakiej innej sztuki w tym celu.

Wielki post kończymy — baletem, o którym niechaj mi wolno będzie porozprawiać, jak lisowi o winogronach, bo go widzieć nie mogę. Balet nie należy wcale do sztuk pięknych, bo temi zachwycają się obie płci zarówno, gdy tymczasem w balecie znajdują upodobanie tylko panowie, panie zaś nie podzielają wcale tego zachwytu. Estetyczny wywod, że balet jest muzyką przetłómaczoną dla oka spotkał się z pewnych pięknych ust z twierdzeniem: skaczą jak kozy i kręcą się jak frygi, nie warto patrzeć na to! Ponieważ zaś poeta twierdzi, że kto chce dowiedzieć się, co jest w istocie pięknem, ten niechaj o to szlachetnej niewiasty pyta, więc balet jest rzeczą, na którą nie warto zwracać uwagi, i bardzo jestem kontent, że go nie oglądam. Najmniej zaś godzi się używać go w czasie, gdy mięsne potrawy są zabronione. Nie w całym zresztą świecie kobiety tańczą, a mężczyzni im się przypatrują — w głębi Afryki jest król Mbusa, który po walnem zwycięstwie zjada najpierw ciało ubitego przeciwnika, a następni sadowi swoich czterysta żon w wielkie koło, pośrodku którego tańczy sam do upadłego. Ciekawa rzecz, czyli wobec dzisiejszego napływu różnych egzotycznych obyczajów, i ten do nas nie zawita? Możnaby sobie wyobrazić, bez wielkiego natężenia fantazyi, jakiego grubego bankiera lub przedsiębiorcę, który, pożarłszy kilku konkurentów wraz z ich wertheimówkami, wyraża choeograficznie radość swoją z tego powodu wśród liczniejszego jeszcze zgromadzenia dam różnego rodzaju, i zbiera przytem frenetyczne oklaski. Znam potentata finansowego, który by mógł przepysznie odegrać rolę króla Mbusy, przedstawionego w ilustracyach zagranicznych, mniej więcej w postaci arbuza, osadzonego na dwóch patyczkach.

Balet ma przecież tę zasługę, że okazał, iż Lwów nie popadł w zupełną apatyę, chociaż w ciągu trzech dni tylko 130 osób zwiedziło wystawę Matejki. Gdyby nie pilne odwiedzanie baletu, możnaby mniemać, że miasto nasze skupia się w sobie i przygotowuje się do zrobienia czegoś nadzwyczajnego. Tak zaś widocznem jest, że przygotowuje się ono tylko na święcone.

Z dalszych stron mam do zanotowania, że wyszła już druga część pamiętników Henryka Heinego, o których istnieniu powątpiewano, i które ponoś nie zasługują na zajęcie, jakie zapowiedź ich wywołała. Zawierają one same drobne a nieciekawe szczegóły z młodszych lat życia poety, i można wątpić, by to kogo interesowało, że np. ojciec Heinego był zawziętym bonapartystą, i że jako komendant w gwardyi narodowej w Düsseldorf, miał zazwyczaj spajać swoich podwładnych, w skutek czego raz dwa patrole pobiły się i aresztowały nawzajem. Takie zdarzenia z życia nawet ulubieńców narodu, mniej są godne uwiecznienia drukiem. A Heine ani u swoich, ani u obcych zbytku popularności się nie dorobił.

Ze zwykłą francuską przesadą odbyło się w Paryżu wręczenie Wiktorowi Hugo medalu, wybitego na uczczenie 82 rocznicy jego urodzin, a o cały rok spóźnionego. Ceremonii dokonał p. Fallières, minister oświecenia i sztuk pięknych, temi słowy: „W imieniu Rzeczypospolitej ofiaruję ci ten medal, który przedstawia z jednej strony twoje oblicze, a z drugiej gwiazdę, symbol twojego geniuszu, opromieniającego świat cały. Imieniem twojem nazwane będzie to stulecie". Stulecie pary i elektryczności, stulecie Austerlitz, Waterloo i Sedanu! Francuzi posiadają wprawdzie kryształowy oryginał pierwotnego metra, ale miary przecież nie znają.

W Anglii żałoba z powodu śmierci najmłodszego syna królowej, Leopolda księcia Albany, odbija się we wszystkich najrozmaitszej barwy pismach tamtejszych długiemi nekrologami i słowami pociechy, zwróconemi do królowej matki, która postradała swego faworyta. Książę liczył lat 31, był zamiłowany w naukach i nader słabowitego zdrowia. Pan Gladstone ciągle jeszcze ma chrypkę i nie może bronić swojej egipskiej polityki, a tymczasem stronnictwo jego w

rać kandydaturę p. Böttichera na ministra handlu, a podsekretarza stanu hr. Hatzfelda na ministra spraw zagranicznych. Wobec tych szczegółów, za których wiarogodność poręcza pomiędzy innemi *National Zeitung*, podnoszą dzienniki, że w Prusiech nie byłoby wcale nowością, gdyby król, w ważniejszych tylko naturalnie sprawach, prezydował w radzie ministeryalnej; dawniej było to regułą, a przecież istniał zawsze urząd prezesa gabinetu. Trudno natomiast przedstawić sobie, jakby ks. Bismarck mógł spełniać funkcye kanclerza, gdyby pozostał bez wpływu na głosy pruskie w radzie związkowej, instruowane wyłącznie przez pruskie ministerstwo. Z drugiej jednak strony większa część dzienników wypowiada przekonanie, że póki książę Bismarck jakikolwiek będzie brał udział w życiu publicznem, wpływ jego pozostanie decydującym na ogólny tok spraw politycznych, a wpływ kanclerza cesarstwa niemieckiego nie przestanie nadal oddziaływać potężnie na wszystkie sprawy królestwa pruskiego, bez względu na to, czy kanclerz będzie zasiadał lub nie w gabinecie pruskim.

Wiedeńscy anarchiści.

Dzienniki wiedeńskie podają, znane nam z telegraficznego streszczenia obszerne sprawozdanie o ostatnich zbrodniczych działalnościach stronnictwa anarchistycznego w rezydencyi.

Dla lepszego rozpatrzenia się w położeniu, sprawozdanie cofa się do r. 1882, kiedy wykonano zamach na szewca Merstallingera, co było pierwszem usiłowaniem nowo zawiązanej partyi w tym kierunku, aby środkami gwałtownemi godzić na życie i własność członków społeczeństwa.

Łup, z którym uszli sprawcy zamachu wynosił 900 zł. w gotówce i rozmaite kosztowności. Ku końcowi sierpnia 1882 r. przyszła policya do przeświadczenia, że zamach ten był dziełem nowo zawiązanej radykalnej partyi robotników, wykonanem dla pozyskania środków na agitacyjne cele. Uwięziono 24 podejrzanych. Dnia 8 marca 1883 odbyła się rozprawa ostateczna przed sądem przysięgłych. Dwaj główni sprawcy, oskarżeni o zdradę stanu i rabunek, robotnicy z partyi socyalistyczno-rewolucyjnej, Pfleger i Engel zostali skazani na 15 lat, zaś robotnik Berndt na dwa lata więzienia, jako oskarżony o współudział w rabunku. Resztę 21 robotników uwolniono, a niemniej wszystkich 24 uwolniono od zarzutu zdrady stanu.

Od marca do sierpnia 1883 panował spokój, dopiero od tego miesiąca rozpoczęła partya zwolenników Mosta podburzać tłumy pismami ulotnemi, wskutek czego powstawały zbiegowiska i pochody uliczne robotników. Pierwsza taka manifestacya zwróconą była przeciw policyi — ale została udaremnioną przed osiągnięciem skutku.

W jesieni r. z. wydalono po dłuższem więzieniu śledczem Johna Newe, *alias* Stevens (nazwiska nie sprawdzono), ekspedytora *Freiheit* (organ Mosta), uwięziono pewnego robotnika i znaleziono tajną drukarnię, służącą rewolucyonistom do wydawania socyalistycznych pisemek ulotnych i afiszów. Gdy równocześnie uwięziono kilka osób podejrzanych o wyrób materyałów wybuchowych — stało się jasnem, że istnieje partya radykalna silnie zorganizowana, dążąca do wywrotu stosunków społecznych.

W tym czasie pojawiła się też odezwa. Pierwszem urzeczywistnieniem tej groźby „że każdy akt gwałtu ze strony policyi odpłacony będzie aktem gwałtu ze strony proletaryatu" było zamordowanie koncypisty policyi, Fr. Hlubeka (dnia 15 grudnia r. z. wieczorem). Nastąpiły potem: d 30 grudnia skandal w kościele na Favoriten, gdzie życie setek ludzi było zagrożone; dnia 10 stycznia 1884 okrutne zamordowanie bankiera Eiserta i jego dzieci; wreszcie dnia 25 stycznia zamordowano ajenta policyjnego, Ferdynanda Blöcha.

Morderstw na Hlubeku i Blöchu dokonali agenci Mosta, który w swem piśmie już na długo przedtem zgon tych urzędników policyi przepowiadał, jak to zaznaczył w pruskim parlamencie minister Puttkammer podczas rozprawy nad ustawę przeciw socyalistom.

Hermann Stellmacher, schwytany na morderstwie Blöcha, i Antoni Kammerer, który w dniu 28 lutego ranił ścigających go trzech agentów policyjnych, są organami wykonawczemi utworzonego przez Jana Mosta i kierowanego przezeń t z. anarchistycznego komitetu centralnego w New-Yorku. Stellmacher, który wzbraniał się konsekwentnie wyjawić swojego nazwiska, stanu i charakteru, został zdemaskowany w pierwszych dniach lutego. Nie bez trudności wyśledzono ostatnie jego mieszkanie w Wiedniu. W połowie stycznia b. r. najął on pod przybranem nazwiskiem Antoniego Krala, czeladnika krawieckiego pokój na *Leopoldstadt* u pewnego agenta handlowego. Najmując pomieszkanie, oświadczył swojej gospodyni, iż przybył niedawno do Wiednia dla wyszukania roboty. We czwartek, 24 stycznia po południu przybył Stellmacher-Kral do swojego mieszkania, oświadczył, iż musi z powodu niemożności znalezienia roboty opuścić Wiedeń, załatwił rachunki i pożegnał gospodynię, pozostawiając u niej mały kuferek, po który przyrzekł przysłać posłańca. Rzeczywiście też nazajutrz, d. 25 stycznia po południu, a przeto w dniu, w którym Stellmacher zamordował agenta policyjnego Blöcha, zgłosił się posłaniec publiczny po ów kuferek i zabrał go z sobą. W czasie, gdy Stellmacher mieszkał u pomienionego agenta handlowego dwa razy tylko przyjmował wizyty młodych ludzi. Sam Stellmacher zachowaniem się swojem nie wzbudzał najmniejszego podejrzenia. Po morderstwie dokonanem na osobie Blöcha, opublikowano rysopis złoczyńcy i rozrzucono jego fotografie, a pomimo to niepodobna było wyśledzić miejsca jego pobytu. Pokazało się później, iż Stelmacher nie spotkał się ani razu ze swoim gospodarzem, agentem handlowym, żona zaś agenta, nieco ograniczona kobieta, słyszała wprawdzie o zamordowaniu Blöcha, nie widziała jednak wcale fotografii mordercy. Kobiecie tej nie przyszło nawet na myśl, iż ten, który wynajmował od niej mieszkanie, był mordercą Blöcha.

Gdy po mozolnych zabiegach dowiedziano się, gdzie mieszkał Stellmacher, poczyniono kroki dla wyśledzenia posłańca publicznego, który przenosił kuferek. Wyszukano go bez trudności, a posłaniec zeznał, iż jakiś młody człowiek kazał mu udać się po kuferek i oddać go w wskazanym punkcie, t. j. w miejscu przystanku kolei konnej przy *Aspernbrücke*, oczekującemu nań młodemu człowiekowi. Posłaniec, niosąc kuferek, czuł w nim poruszenia przedmiotów kulistych, co naprowadza na domysł, że znalezione później w mieszkaniu Kammerera bomby dynamitowe były przechowywane pierwotnie w tym kuferku. Wzmiankowanych młodych ludzi nie wyśledzono, natomiast odszukano Antoniego Krala, którego dokumentami posługiwał się Stellmacher.

W tem stadyum sprawy uzyskano niezawodne dane, że zwolennicy stronnictwa anarchistycznego w wytkniętym z góry zamiarze pozyskania pieniędzy na cele agitacyjne, dopuszczali się zbrodni, a policya wytężyła teraz wszystkie swoje siły celem skonstatowania, że pomiędzy rozlicznemi zbrodniami, których widownią był Strassburg, Sztutgard i Wiedeń, istniał ścisły związek.

Barbarzyńskie wymordowanie rodziny Eiserta nastąpiło, jak to można stanowczo powiedzieć, w celu pozyskania funduszów na sprawę anarchistyczną. W kantorze Eiserta znaleziono guzik metalowy, zaopatrzony igiełkowatym sztyftem Dziewięć sztuk takich samych guzików znaleziono przy Stellmacherze po jego uwięzieniu. Powzięty już wówczas domysł, że sprawcami rozbójniczego morderstwa w kantorze Eiserta byli anarchiści, został zupełnie potwierdzony przez sensacyjne wykrycie w Peszcie i przez wyśledzenie tam zrabowanych papierów. Te i inne jeszcze dane uprawniają zupełnie do przypuszczenia, że Herman Stellmacher i Antoni Kammerer byli mordercami Eiserta i jego obydwóch synów.

Śledztwo policyjne przeprowadzone z całą skrupulatnością utwierdza w podejrzeniu, iż pomocnik introligatorski Antoni Kammerer był wspólnikiem Stellmachera. W r. 1882 koncypista policyjny Hlubek kazał za pośrednictwem agenta policyjnego Blöcha aresztować Kammerera z powodu agitacyi socyalistycznych. Kammerer jednak umknął do Szwajcaryi. Tu obracał się wyłącznie w kołach anarchistycznych i przy tej sposobności poznał Hermana Stellmachera z profesyi szewca. Zaopatrzywszy się w pociski eksplodujące i broń palną wyjechali obydwaj do Wiednia, gdzie zgładzili Hlubeka i Blöcha. Około 20 lutego dowiedziały się władze policyjne, że Kammerer przebywa w Wiedniu; wyśledzono również, iż znajduje się w posiadaniu pocisków wybuchowych i broni palnej. Wiedziano również, iż gotów ważyć się na wszystko, gdyby go chciano aresztować. Policya, nie chcąc i nie mogąc narażać niewinnych osób na niebezpieczeństwo, wahała się aresztować go w mieszkaniu. Pochwyciła go przeto d. 28 lutego na ulicy. Dowiedziano się, że Kammerer w grudniu, a przeto przed zamordowaniem koncypisty policyjnego Hlubeka opuścił Szwajcaryę i udał się do Austryi. W dniu zamordowania Hlubeka t. j. 15 grudnia przybywał już w Wiedniu a od 17 grudnia do 7 stycznia bawił w Morawskiej Ostrowie (*Mährisch Ostrau*) poczem wyjechał do Wiednia. Dnia 16 stycznia spełniono morderstwo rozbojnicze w kantorze Eiserta, a w kilka dni potem Kammerer przebywał już w Peszcie. Tutaj zlombardowano zrabowane u Eiserta papiery. Z Pesztu wyjechał Kammerer do Zurichu powrócił jednak już w połowie lutego do Wiednia, gdzie zamieszkał na *Margarethen* pod przybranem nazwiskiem Arnolda Ottera, a później Józefa Bluma. Arnold Otter jest bratem znanego anarchisty aresztowanego właśnie w Szwajcaryi, z którym Kammerer w ciągłych zostawał stosunkach.

Tutaj należy przypomnieć, że bezpośrednio po uwięzieniu Kammerera, policya wiedeńska wezwała policyę peszteńską, aby czyniła poszukiwania za zrabowanemi u Eiserta papierami a zarazem dała jej pewne wskazówki, gdzie ich należy szukać. Policyi wiedeńskiej było bowiem wiadomem, że po ogłoszeniu w Wiedniu stanu wyjątkowego, anarchiści wiedeńscy przenieśli swoją siedzibę do Pesztu i ztamtąd kierowali operacyami.

Pisma zagraniczne i miejscowe wyraziły w swoim czasie domniemywanie, że Kammerer i Stellmacher wraz z innymi anarchistami dopuścili się także zbrodni rozbójniczego morderstwa w Strassburgu i Stuttgardzie. W Strassburgu zamordowano w nocy z 22 na 23 października z. r. w aptece prowizora aptekarskiego Lienharda i zrabowano znajdującą się w kasie gotówkę. Tej samej nocy został zamordowany w Strassburgu muszkieter, stojący na warcie; obok zamordowanego znaleziono czarną brodę. Zdaje się, że w chwili schwytania Stellmachera na gorącym uczynku miał on przyprawioną czarną brodę, zupełnie podobną do tej, którą znaleziono na miejscu zbrodni w Strassburgu.

Dnia 21go listopada r. z. wieczorem, czterech młodych ludzi napadło w Stuttgardzie na bankiera Heilbronnera i jego znajomego Oettingera. Sprawcy po powaleniu swoich ofiar i zrabowaniu kasy bankiera umknęli. W liście gończym, wydanym przez prokuratoryę stuttgardzką powiedziano, iż jeden ze sprawców liczył mniej więcej lat 30, był barczystym brunetem, nosił brodę i miał około ust brodawkę. Z wyjątkiem brody, która mogła być oczywiście przyprawioną, cały rysopis zupełnie przystaje do osoby Stellmachera. Dalszych szczegółów, usprawiedliwiających podejrzenie, nie można przytoczyć w interesie śledztwa; tutaj jednak należy podnieść, iż Oettinger w Sztutgardzie w przedstawionej mu fotografii Kammerera poznał stanowczo jednego ze sprawców napadu.

Wiedeński sąd krajowy, który zajęty jest obecnie zbieraniem dat do przyszłego procesu anarchistycznego, pracuje z niezmordowaną gorliwością, aby opanować rosnący z dniem każdym materyał. Upłynie niezawodnie kilka jeszcze miesięcy, nim będzie można przystąpić do sformułowania aktu oskarżenia.

---

parlamencie rozchodzi się tak fatalnie, że niepodobna członków zwerbować do głosowania, ani odstręczyć od popierania poprawek niemiłych rządowi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, dni liberalnego gabinetu są policzone.

Przez Anglię także nadchodzi wiadomość nader ważna dla lekarzy i badaczów przyrody. Wiadomo, że toczy się między niemi spór o to, czyli mikroskopijne żyjątka, pojawiające się w organizmie w czasie choroby, są jej przyczyną, lub następstwem. Obok baccyllów tuberkulicznych, zajmowano się szczególnie cholerycznemi i badano je tam, zkąd prawdziwa cholera azyatycka jest rodem, to jest w Bengalu. Okazało się, że woda, używana do picia w Kalkucie, zawiera te same baccylle, które znaleziono w ciałach chorych. Chodziło jeszcze tylko o dowód przeprowadzony przez zaszczepienie zarazy. Inokulowano tedy rozmaite zwierzęta, ale bez skutku; albo baccylle były niewinne, albo też zwierzęta nie posiadały najmniejszego talentu do cholery. Nareszcie udało się niejakiemu doktorowi Richards wynaleźć świnkę, która w trzy dni po zaszczepieniu zginęła śród objawów cholerycznych. Jeżeli w dalszem następstwie uda się wynaleźć jakie mikroby, któreby pożerały baccylle choleryczne i nie dawały im się szerzyć w ciele ludzkiem, i jeżeliby w skutek tego ludzie zamiast na cholerę zaczęli umierać na inną jaką epidemię, to owa świnka w pamięci wieków potomnych przewyższy sławą cały ród wieprzowy. Dotychczas nie obserwowano atoli nigdzie, ażeby w czasie cholery nierogacizna ulegała jej zarówno z ludźmi.

JAN LAM.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Bułgaryi).

Z Sofii piszą do *Politische Correspondenz*:

„Najlepszym dowodem, że stanowisko księcia Aleksandra jest ustalonem i że popularność jego z każdym dniem wzrasta, jest ta okoliczność, iż nawet najzaciętszy z jego nieprzyjaciół, jak n. p. Petko Karawełow, który pierwej powstawali przeciw niemu, nietylko obecnie nie należą do opozycyi, ale nawet poczynają wyrażać się o księciu z uszanowaniem. Pan Karawełow, dowódca opozycyi, prosił temi dniami księcia o posłuchanie. Książę nie chciał go jednakże przyjąć bez wyraźnej zgody gabinetu. Ten ostatni wahał się początkowo, chcąc zasięgnąć rady objeżdżającego prowincye prezydenta ministrów Zankowa. Ponieważ jednak książę żądał natychmiastowego rozstrzygnięcia, oświadczył gabinet, że nic nie ma przeciwko przyjęciu pana Karawełowa, który też następnie został przez księcia bardzo przyjaźnie przyjęty. Wręczył on księciu polityczny program swego stronnictwa, oświadczając w imieniu swojem i swoich przyjaciół uległość dla księcia i jego dynastyi. Następnie powiedział, że on i jego stronnictwo nigdy nie byli przeciwnikami kwestyi dynastycznej i zawsze byli przekonani, że tylko pod berłem księcia Aleksandra, Bułgarya może osiągnąć rozwój i dojść do postępu. Co się zaś tyczy obecnego gabinetu, to według zdania Karawełowa nie odpowiada on ani wymaganiom, ani życzeniom kraju. Jego stronnictwo nie będzie się sprzeciwiało obecnemu gabinetowi, ale błędów wskazywać nie przestanie. W końcu powiedział pan Karawełow, iż ma nadzieję, że gabinet po wyborach do sobranja sam przez się upadnie. Książę zaś nadmienił w swojej odpowiedzi, że nie będzie się powodował życzliwością dla osób lub stronnictw, lecz swych doradców wybierze z pośród członków tego stronnictwa, które będzie rozporządzało większością. Życzy on sobie tylko, żeby agitacya stronnictw nie demoralizowała narodu. Przy końcu audyencyi prosił Karawełow księcia, żeby mu przebaczył jego poprzednie wystąpienie i zapomniał o przeszłości. Należy sobie tylko życzyć, aby Karawełow, przyszedłszy do władzy, co może dziś lub jutro nastąpić, nie stał się znowu niemożliwym, podobnie jak przed trzema laty, kiedy zachowanie się jego uczyniło koniecznem zwołanie narodowego zgromadzenia

Głosy, żądające zwołania zgromadzenia narodowego, stają się z każdym dniem liczniejsze. Między motywami, popierającemi to żądanie, przytoczony jest także następujący bardzo ważny argument, że rozstrzygnięcie coraz bardziej wikłającej się kwestyi zakupienia linii kolei żelaznej Ruszczuk Warna i połączenia linij krajowych z liniami serbskich i tureckich kolei żelaznych wymaga koniecznie zwołania zgromadzenia narodowego, choćby nawet nadzwyczajnego. Pan Zankow, jak wiadomo, przyobiecał reprezentantom komitetu liberalnego, że wybory odbędą się dnia 25 marca, prosząc ich o cierpliwość. Przyrzeczenia tego nie mógł dotrzymać, a przyjęcie, jakiego doznaje w powrocie przez prowincye, nie jest bardzo entuzyastyczne. Mógł się więc osobiście przekonać, że popularność jego znacznie się zmniejszyła.

Nowy minister wojny książę Cantacuzeno, zjednał sobie Bułgarów, stanowczem wykonywaniem uchwał ostatniego sobranja, co do nadawania wojskowych posad oficerom bułgarskim i udzielania im miejsc wakujących po oficerach rossyjskich.

W kołach bułgarskich przywiązują wielkie nadzieje do przyjazdu nowego rossyjskiego posła, pana Kojandera, nie wątpiąc, że powiedzie się mu przywrócić dobre stosunki między Bułgaryą a rządem rossyjskim. Zapewniają, że pan Kojander jest umiarkowanych zapatrywań i wolnym od wszystkich panslawistycznych tendencyj.

W wschodniej Rumelii odbyły się ostatniemi czasy liczne meetingi, których uchwały były mniej lub więcej wyrazem wielko-bułgarskich tendencyj.

(Francuzi o polityce Anglii.)

République Française odzywa się o polityce angielskiej w Egipcie w następujący sposób: „Trudnoby było odpowiedzieć na pytanie, w którym zakątku świata w tej chwili polityka angielska staje się prawie z dniem każdym niezręczniejszą i bardziej niegodną wielkiego, cywilizowanego narodu. Widzieliśmy już mężów stanu, którym sprawiało największą przyjemność, gdy się mogli stać wewnątrz kraju niepopularnymi. Dziś patrzymy na rząd, który zdaje się nie mieć innego celu, jak dążności do zmarnowania w przeciągu kilku godzin licznych sympatyj i potężnego wpływu, na które pracowali

jego liczni poprzednicy w ciągu kilku wieków. Naród angielski zdawał się przez pół wieku popierać szczerze nasze zamiary wszędzie, gdzie szło o pozyskanie ziem barbarzyńskich dla cywilizacyi, dziś widzimy Anglię wszędzie, tak nad Congo jak na Madagaskarze, po stronie naszych nieprzyjaciół. Cóż to się obecnie zrobiło ze starej Anglii? Myśmy długo milczeli na niezliczone szykany i niczem nieusprawiedliwione nadużycia, których się dopuszczała administracya angielska w Egipcie. Ale bo też trzebaby zbyt często narażać się na utratę zimnej krwi i umiarkowania, chcąc wyliczać upadek wszystkich pięknych instytucyj, począwszy od sławnego zwycięztwa pod Tel-el-Kebirem. Jeżeli dzikie hordy niszczą naród cywilizowany, smutny to bezwątpienia widok, ale leży on w naturze rzeczy. Ale jeżeli cywilizowani działają jak barbarzyńcy, jeżeli do tego od rana do wieczora mają na ustach słowa ewangelii, to można naprawdę stracić wszelką cierpliwość. Tak właśnie postępują Anglicy w Egipcie. Burzyć, bez wytchnienia burzyć, to jest ich dzieło, prawdziwy nekrolog dzieł postępu i cywilizacyi. Z jednej strony wypędza się ostatnich już urzędników francuskich kedywa z ich posad, a z drugiej otwiera więzienia i uwalnia niepoprawnych zbrodniarzy, by ich obsypać honorami i dać im stanowiska w Kairze i Chartumie. Oczywiście, że elastyczny Nubar-basza od kiedy jest na stanowisku prezesa ministrów, poczytuje to wszystko za tok prawidłowy, a w całym krajem nad Nilem jest obecnie tylko jeden człowiek, który protestuje przeciw nadużyciom, a jest nim konsul generalny republiki francuskiej".

Nie mniej ostro, a z większą jeszcze ironią odzywa się *National*, który mówi o „opłakanych skutkach moralnego wpływu Anglii w Sudanie" i dodaje: „Gdyby Francuzi działać zechcieli za przykładem Grahama, to sprawa Tonkinu byłaby uproszczona a nasi sąsiedzi za kanałem mniejby się niepokoili sprawą Madagaskaru. Tymczasem zamiast miłego im widowiska, Francuzi pozostaną w delcie rzeki Czerwonej, gdzie, według organów Anglii, dopuszczać się mają niesłychanego okrucieństwa i ciemiężyć krajowców. Jeżeli zresztą postępowanie Francuzów zasmuca serca filantropów *Times'a* to powinniby się pocieszyć przynajmniej deklaracyą p. Ferryego, który nie chce anektować całej wyspy Madagaskaru i tem samem dowodzi, że nie jest jeszcze zupełnie wyzuty z „poczucia moralności." W istocie, musi to być trochę żenujące dla Anglików, gdy widzą, jak „niezręczni Francuzi" osiedlają się trwale u bram chińskich i na wyspie Madagaskarskiej. W niekarności według *Times* wychowani żołnierze nie uciekają przed Howasami i nie ustąpią z Sontayu i Bakninhu. Gdyby w samej rzeczy było prawdą, co utrzymują ciągle dzienniki londyńskie, że Francuzom brak zdolności kolonizacyjnych, to umieją jednak zwyciężać, a zwycięstwa ich nie są przynajmniej tak bezowocne, jak tryumfy Grahama."

(Odezwa do mieszkańców Tonkinu.)

Generał Millot ogłosił następującą proklamacyę: „Do mieszkańców Tonkinu! Przybywam do was, ażeby kraj wyswobodzić od bandytów, którzy od dawna go uciskają, i żeby odtąd zapanowały tu pokój i sprawiedliwość, które przenikają moje serce. Zbliżajcie się zatem bez obawy, a o ile bardziej przejęci jesteście gotowością dania mi poparcia, o tyle przychylniejsze znajdziecie przyjęcie, idzie bowiem o uchylenie nieporządków i zapewnienie naszym rodakom tutaj tak im potrzebnego spokoju. Ożywiony jestem uczuciami najprzychylniejszemi, których dowody złożę wam przy każdej sposobności, bądź to organizując przy pomocy najszanowniejszych i najzdolniejszych z pośród was administracyę waszą i rozdzielając sprawiedliwie podatki; bądź też ubezpieczając wolność zarobku i handlu przy pomocy robót publicznych, i znosząc uciążliwe linie ceł prowincyonalnych, bądź też nakoniec, dając wam opiekę skuteczną przed burzycielami pokoju. Możecie jednem słowem liczyć na mnie, że będę się starał dopomódz wam, ażebyście mogli stać się narodem wolnym i posiadającym dobrobyt, i żeby usunąć wszelkie przeszkody, tamujące wasz rozwój. Co zaś do środków wykonania tego programu, to szukać ich będę w waszem poparciu i w szczerem mojem życzeniu, ażeby usprawiedliwionym dążnościom waszym uczynić w zupełności zadość. Srodki zaś te znajdę przedewszystkiem dlatego, że za przewodników moich biorę wasze prawa, ustawy, tradycye i obyczaje, a nakoniec własne sumienie i zamiłowanie sprawiedliwości".

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły ochronce dla sierot chłopców w Stanisławowie zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Podpułkownik Emanuel Ullmann, nadliczbowy w pułku pieszym nr. 10 i zatrudniony w wojskowym zakładzie geograficznym, przeniesiony został do pułku piesz. nr. 40 z przeznaczeniem do służby w pułku.

Kapitanowie I klasy w stanie spoczynku, Jan Hanschild i Ignacy Hofbauer, otrzymali charakter majorów *ad honores*.

† **Julian Dunajewski,** syn p. Ministra skarbu, jak donosi depesza *Czasu*, umarł w siedemnastym roku życia. „Bolesny ten wypadek — pisze wspomniony dziennik — wywoła serdeczny i gorący żal w kole najbliższych krewnych i licznych znajomych rodziny Dunajewskich, zamieszkałych w Krakowie. Zmarły odznaczał się niepospolitemi zdolnościami i wielkiem zamiłowaniem do nauki. Pierwsze 4 klasy ukończył w Krakowie w gimnazyum św. Anny, należał do najgorliwszych i najpilniejszych uczniów i przechodził wszystkie klasy z celującemi postępami. Wzorowemi obyczajami i wrodzoną swą uprzejmością zjednał też sobie miłość przełożonych i szczerą w gronie kolegów swoich przyjaźń. Choroba dotkliwa, której zarody już od wczesnej młodości się objawiały, rozwinęła się po przybyciu ś. p. Juliana do Wiednia z niezwykłą szybkością, a zapobiedz jej nie zdołał pobyt zmarłego w Wenecyi, gdzie w ostatnich miesiącach dla poratowania zdrowia przebywał. Dziś otrzymaliśmy telegraficzną o jego śmierci wiadomość z tym dodatkiem, iż zwłoki jego będą przywiezione do Krakowa i złożone w grobie familijnym".

— **Fundacya ś. p. Pelagii Russanowskiej** dla inwalidów polskich, według nadesłanego nam przez Wydział krajowy sprawozdania z jej zarządu w roku 1883, miała z końcem tegoż roku zapasu w gotówce 231 zł. 72 ct., a w efektach 62.031 zł. 44 ct. Dożywocia inwalidów wynosiły w tym roku 3.500 zł.

— **P. Feliks Mikulski,** artysta rzeźbiarz, wykonał dla tutejszej szkoły im. Konarskiego zupełnie bezinteresownie z gipsu popiersie nieśmiertelnego naszego reformatora-pedagoga, księdza Stanisława Konarskiego, podług wizerunku, znajdującego się na medalu wybitym na cześć tego męża przez króla Stanisława Augusta a przechowanym w muzeum starożytności zakładu narodowego im. Ossolińskich. W skutek tego uchwaliła c. k. Rada szkolna okręgowa miejska na posiedzeniu dnia 21 marca 1884 r. wyrazić za to panu Mikulskiemu winne podziękowanie.

— **Wieczorek muzykalny** galicyjskiego towarzystwa muzycznego, czwarty z kolei w tym sezonie, odbędzie się w piątek, dnia 4 kwietnia, w sali towarzystwa (gmach teatralny) z łaskawym współudziałem pp. dr. Tchórznickiego i Duzinkiewicza, pod artystyczną dyrekcyą pana K. Mikulego. Program wieczorku jest następujący: 1. L. Beethoven. Kwartet smyczkowy (*b-dur*) nr. 6, odgrają pp. Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski i Wollmann. 2. Rheinberger. „Noc", kwartet mięszany z towarzyszeniem fortepianu, skrzypiec, altówki i wiolonczeli. 3. Servais. Koncert na wiolonczelę, odegra p. Duzinkiewicz. 4. A. Dworzak. Trio; fortepian dr. Tchórznicki, skrzypce p. Wolfsthal, wiolonczela p. Duzinkiewicz. — Z powodu zapowiedzianego baletu wieczór muzykalny rozpocznie się z uderzeniem godziny szóstej. Biletów można dostać w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień wieczorku przy kasie.

— **Balet.** „Nie szczędzę rąk i nóg".. śpiewa Carmen, wymawiając Josemu obojętność, a to samo mogłoby powtórzyć towarzystwo pana Łukowicza, które od dwóch dni z niezmordowaną werwą produkuje się na scenie teatru hr. Skarbka. Przedwczoraj teatr był przepełniony, wczoraj świecił pustkami, jakkolwiek obecni hucznemi oklaskami przyjmowali choreograficzne popisy pań Guzikiewiczowej, Dżavassy i Leńczewskiej i panów Żabczyńskiego, Leńczewskiego i Witka. Wymieniliśmy te osoby w personalu p. Łukowicza, które odznaczają się najbardziej wdziękiem i zwinnością. O całości baletu trudno wyrokować wobec braku odpowiednich dekoracyj i tej świetności, jaką balet powinien być otoczony, aby mógł uczynić wrażenie. Pozbawiony ram odpowiednich przedstawia się jednak wcale dobrze, zwłaszcza w tańcach narodowych, wykonywanych z wielką werwą i życiem. Z przedwczorajszego przedstawienia zanotować winniśmy wybornie odtańczony czardasz i walc, wykonany przez pp. Leńczewską, Guzikiewicz, Żabczyńską, Bieńską, Lizińską i Cholewicką. Wczoraj w trzyaktowym balecie „Stach i Zośka" na pochlebną zasługują wzmiankę: Mazur, wykonany przez panie Bieńską, Malczewską, Cholewicką, Langowską, Leńczewską i Lizińską; *Pas de deux* odtańczony z wielkiem wdziękiem przez panią Guzikiewicz i p. Żabczyńskiego, i *grand pas de trois*, w którym obok wymienionych wzięła udział pani Leńczewska. Odegrana wczoraj na początku przedstawienia pełna humoru 1akt. kom. Blizińskiego *Ciotka na wydaniu*, przyjęta była przez publiczność szczeremi oznakami uznania. Uznaniem tem winni się podzielić szanowny autor i artyści, panie Cichocka i Kwiecińska, pan Lubicz i Wojdałowicz, którzy komedyjkę tę grają rzeczywiście koncertowo. Lepszego odtworzenia wesołej, a z talentem przeprowadzonej myśli autora wyobrazić sobie niepodobna, ale bo też i takich sił artystycznych, jak powyżej wymienione niejedna pierwszorzędna scena pozazdrościćby nam mogła i szczerze cieszymy się myślą, że zobaczymy je wkrótce na obszerniejszem polu w zapowiedzianych nowych, a rodzimych scenicznych utworach. Przedtem jednak pozostaje nam jeszcze parę choreograficznych produkcyj i parę lekcyj nadsekwańskiego akcentu od pani Celiny Chaumont....

— **Z Koła literackiego.** Najbliższe posiedzenie „Koła literackiego" odbędzie się w piątek, dnia 4 kwietnia o godzinie 7 wieczorem. Na porządku dziennym: odczyt p. dr. Zippera o przekładach poetów polskich na język angielski i kilka uwag p. Bolesława Baranowskiego o przedstawieniu na naszej scenie „Odprawy posłów greckich".

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 5 kwietnia koncert. — Lista otwarta. — Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczór.

— **Teatr.** Dzisiaj, we czwartek, 3 kwietnia. Trzecie przedstawienie Baletu polskiego pod dyrekcyą Aleksandra Łukowicza, po raz pierwszy *Katarzyna córka bandyty*, balet w 1 akcie i na ogólne żądanie po raz drugi *Wesele w Ojcowie*, balet w 1 akcie. *Jesienią*, komedya w 1 akcie i *Mąż od biedy*, komedya w 1 akcie, Blizińskiego. — Jutro, w piątek, 4 kwietnia. Czwarte przedstawienie baletu polskiego, po raz pierwszy *Córka źle strzeżona*, balet w 1 akcie. *Cygańska biesiada* balet w 1 akcie. *Świeczka zgasła*, komedya w 1 akcie A. Fredry i *Dwie teściowe*, komedya w 1 akcie, Adolfa Abrahamowicza.

— **Towarzystwo rybackie.** Myślenicki oddział krajowego towarzystwa rybackiego wpuścił do rzeki Raby w gminie Stróży, dnia 30 marca b. r. przeszło 15.000 łososiąt dunajowych, wylężonych pod okiem członka oddziału, p. Emila Schünkego z ikry (z zakładu Doruli w Poroninie), otrzymanej za staraniem prof dr. Nowickiego w darze od niemieckiego towarzystwa rybackiego w Berlinie. Wyląg łososiąt z tej ikry, danej na wylęgarnie dnia 23 grudnia 1883 r., odbył się szczęśliwie ze stratą ledwo 2 proc. ikry a łososięta z niej są silne i rzeźkie.

(*Zb*) **Niebo kwietniowe.** W miesiącu kwietniu dadzą się spostrzegać wszystkie planety, które wolnem okiem widzieć możemy. Najbliższy słońcu planeta, Merkury, którego nasz Kopernik nie widział, gdyż o spostrzeganiu jego nigdzie nie wspomina, będzie mógł być widziany w sprzyjających warunkach od 15 kwietnia do 5 maja. Zachodzić będzie w tym czasie blisko dwie godziny po słońcu, lecz widzieć go będzie można aż w trzy kwadranse po zachodzie słońca, jako gwiazdę drugiej wielkości. Łącząc dwie najjaśniejsze gwiazdy drugiej wielkości konstellacyi Barana i Wieloryba (α. Arietis i α. Ceti) łukiem, zaś środek tego łuku z gromadką Kwoczki, otrzymamy drogę, po której Merkury w kierunku wschodnio-północnym posuwać się będzie. Zbliżając się do ziemi w w ruchu prawidłowym będzie Merkury najjaśniejszy 25 kwietnia, znaleść go można pod ten czas blizko gromadki Kwoczki na południu, w lunecie przedstawi się nam wtedy w kwadrze. —W konstelacyi Byka błyszczy coraz silniejszem światłem Wenera, zachodząc na początku miesiąca około jedenastej, na końcu blisko 12 godziny. W tej samej konstelacyi pozostaje przez cały miesiąc Saturn, a łącząc gwiazdę biegunową z Wenerą łukiem, znajdziemy dnia 13 na tym łuku Saturna, co nazywamy konjunkcyą czyli złączeniem. Po dniu 11 kwietnia zachodzi Saturn przed Wenerą. Jowisz pozostaje w kwietniu jeszcze w konstelacyi Bliźniąt a Mars w konstelacyi Raka. Uranus jaśnieje jako gwiazda szóstej wielkości przez całą noc nad gwiazdą β Panny. — Na kwiecień przypadają dwa zaćmienia, mianowicie zupełne zaćmienie księżyca i częściowe zaćmienie słońca. Pierwsze zaćmienie poczyna się dnia 9 o 23^h $28^m,_4$ a kończy się dnia 10 o 3^h $16^m,_9$ średniego czasu Lwowa. Widzialnem będzie w zachodniej Ameryce, Australii i wschodniej Azyi. Drugie zaćmienie zaczyna się dnia 25 o 2^h $38^m,_7$ a kończy się o 6^h $10^m,_9$ czasu słonecznego Lwowa, widzialnem będzie tylko w południowej części Atlantyku.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono w Dublanach, z kaplicy, srebrny kielich kościelny, wyzłacany, wartości 50 zł., obrus z ołtarza wartości 5 zł. i mały dywanik wartości 4 zł. Niewiadomy dotąd sprawca zgubił po drodze skradzioną także patynę. — Jędrzejowi Piotrowskiemu, rolnikowi w Obroszynie, pow. gródeckiego skradziono w nocy na 2 b. m. z zamkniętej stajni wołu maści siwej, wartości 40 zł.; panu St. G., l. 4 ulica Mickiewicza, 420 zł. gotówką z zamkniętego biurka; sprawca tej kradzieży, lokaj poszkodowanego Wojciech Wojcik, rodem z Gwoździanki, powiatu rzeszowskiego, liczący lat 25, urlopnik, wzrostu średniego, krągłej twarzy, blond włosów, oczu siwych, ubrany w kurtce, zabrawszy z sobą swój ręczny mały kuferek, odjechał przedwczoraj wieczór dorożką do Zimnejwody, gdzie wsiadł do pociągu i umknął nie wiadomo dokąd — Pani J. Z., z Krakowa, skradziono pliszową małą portmonetkę popielatą z kwotą 7 zł., z obrączką ślubną złotą, znaczoną *L. Z. 6 lipca 1875*, wartości 10 zł. i z małym kluczykiem na czerwonej tasiemce, z kieszeni na tutejszym dworcu kolei Karola Ludwika. — Aresztowano Wencla Laubingera, cygana, z dwojgiem dzieci, jako poszukiwanych przez c. k. sąd złoczowski za kradzież; oraz Michała Hrycaka, przychwyconego na kradzieży kandelabru w lokalnościach tutejszego towarzystwa muzycznego. — Znaleziono w Rynku kołnierz damski, skankowy, — Pani W. Z., zgubiła pugilares jasno-bronzowy, z kwotą 13 zł. 73 ct., na ulicy Akademickiej.

— **Wybryki natury.** Przedsiębiorca p. O. Thurm, donosi nam listownie, że wkrótce przyjedzie do Lwowa z „dwoma sensacyjnemi zjawiskami", panną Maryanną z Zurychu, „niewieścim Goliatem", która waży około 400 funtów, oraz czteroletnią Julcią z Bukowiny, ważącą 160 funtów. O pannie Maryannie wyraża się p. Thurm, że „jest ona tak olbrzymią, silną i muszkularną, jak to ludzie przedhistorycznego świata są nam przedstawiani". Obciążona 30 do 40 funtami „dama ta popisuje się w zdumiewających produkcyach".

— **Ostatnie chwile królewicza** angielskiego Leopolda, w następujący sposób opisuje korespondent *Times'a* z Cannes: Książę Albany już w ciągu dnia, w piątek, uskarżał się na ból w nogach i zawroty głowy. Wieczorem idąc do klubu, potknął się na schodach, upadł i stłukł sobie kolano. Zaniesiono go do łóżka, bolu jednak nie czuł najmniejszego, usnął też zjadłszy wieczerzę. O godzinie wpół do 3 rano lekarz, który spał w tym samym pokoju, zbudzony został ciężkim oddechem chorego i stwierdził atak kurczowy. W sześć minut później nastąpiła śmierć królewicza. Przyczyną jej było, jak się zdaje, przekrwienie mózgu.

— **Rzadkie szczęście myśliwskie** miał w tych dniach panujący książę Jan Liechtenstein. Zeszłego piątku zabił w swym rewirze rabensburskim 12 słonek na jednym ciągu. Poprzedniej wiosny książę zabił jednego dnia 11 słonek.

— **Średniowieczny teatr.** Na tegorocznej wystawie turyńskiej wystawiony ma być między innemi teatr średniowieczny staraniem komitetu dla sztuki starożytnej. Scena i wszelkie akcesorya urządzone będą na wzór teatrów XV stulecia, a do przedstawienia wybrano sztukę Angela Politiana *Adonis*. Muzyka w międzyaktach i chóry również dokładnie oddawać będą stare melodye czasów Politiena.

— **Z Konstantynopola** donosi korespondent *Kur. Pozn.*: Pałac dla Najd. Arcyksięcia Następcy Tronu austryackiego już urządzony i odnowiony. Sułtan chce swych dostojnych gości jak najwspanialej przyjąć i ugościć. Kolonia austryackich poddanych także się sposobi, aby jak najsolenniej wystąpić w przyjęciu Arcyksiążęcej pary. W kościele Panny Maryi ma być Najd. Arcyksiążę ze swą Małżonką na nabożeństwie; mszę św. będzie celebrował prawdopodobnie najprzew. ks. arcybiskup Rotelli.

KRONIKA SĄDOWA

(Z trybunału kassacyjnego.)

(*m*) Dymissyonowany urzędnik krakowskiego Towarzystwa zaliczkowego, wniósł d. 25 kwietnia 878 doniesienie do prokuratoryi państwowej przeciw dyrektorowi tegoż Towarzystwa Józefowi Kicińskiemu, a mianowicie, że tenże dyrektor dopuścił się rozmaitych malwersacyi na szkodę Towarzystwa. Śledztwo przedwstępne trwało trzy lata; w tym czasie, trzech sędziów śledczych i dwóch zastępców prokuratora wnosiło zaniechanie dalszego dochodzenia. Dopiero czwarty sędzia śledczy, zgodnie z wnioskiem trzeciego już z rzędu zastępcy prokuratora, uwięził oskarżonego Kicińskiego, co w właściwym czasie sprawiło niemałą sensacyę w Krakowie. Po skończonem śledztwie oskarżyła prokuratorya Kicińskiego o zbrodnię sprzeniewierzenia w dwudziestu wypadkach. Przy końcu r. 1880 odbyła się główna rozprawa przed trybunałem wyrokującym, który po siedmiodniowem trwaniu rozprawy orzekł swoją niekompetencyę i sprawę tę przekazał trybunałowi sędziów przysięgłych. W jesieni r. 1881 odbyła się tedy rozprawa przed przysięgłymi, którzy dali negatywną odpowiedź na 17 pytań tyczących się 17 czynów karygodnych, a zatwierdzili tylko pytania tyczące się: *a*) sprzeniewierzenia wekslu; *b*) oszukańczego przywłaszczenia sobie kwoty 30 zł. i *c*) sprzeniewierzenia kwoty 1000 zł.

Skutkiem zażalenia nieważności wniesionego przez zasądzonego Kicińskiego, odbyła się w maju 1882 rozprawa kasacyjna. Obrońca dr. Friedmann wyjednał skasowania wyroku co do punktu *c*) a to z powodu, iż trybunał pierwszej instancyi, mimo tenoru oskarżenia, nie przedłożył przysięgłym pytania „czy szkoda, przed karnem doniesieniem, została pokrytą?".

Sąd karny w Krakowie, otrzymał równocześnie z wyrokiem kassacyjnym, także prośbę oskarżonego o wznowienie postępowania karnego co do dwóch innych faktów zbrodniczych, za które potępiła go ława przysięgłych. Dopiero w drodze odwołania, wyższy sąd krajowy przyzwolił na wznowienie postępowania karnego, a następnie ten sam sąd apelacyjny, z powodu sprzeciwienia się oskarżonego, zastanowił dalsze dochodzenie przeciw Kicińskiemu co do zarzuconego mu sprzeniewierzenia weksla i oszukańczego przywłaszczenia sobie kwoty 30 zł. Pozostało więc jeszcze tylko oskarżenie co do sprzeniewierzenia kwoty 1000 zł., co do którego trybunał kasacyjny kazał sędziom przysięgłym przedłożyć pytanie: „czy szkoda przed doniesieniem sądowem został pokrytą?". Ale ponieważ po orzeczeniu sądu apelacyjnego, odpadły dwa inne fakta, o które Kiciński pierwotnie był oskarżony przeto cała ta sprawa nie kwalifikowała się już przed trybunał sędziów przysięgłych, lecz przed trybunał wyrokujący, który po przeprowadzonej po raz trzeci rozprawie uznał Kicińskiego winnym zbrodni sprzeniewierzenia kwoty 1000 zł. i zasądził go na 1 miesięczne więzienie, podnosząc w motywach, że oskarżony zwrócił wprawdzie Towarzystwu kwotę 1000 zł. przed doniesieniem karnem, ale nie zwrócił zakładowi procentów za czas od 24 września 1875 do 19 marca 1876, a więc nie pokrył całej szkody wyrządzonej Towarzystwu i dlatego nie może być zastosowany §. 187 kod. karn o bezkarności.

Przeciw temu wyrokowi wniósł oskarżony znowu zażalenie nieważności, które onegdaj było przedmiotem rozprawy w trybunale kassacyjnym pod przewodnictwem prezydenta sunatu, p. Wittmana. Obrońca oskarżonego, dr. Friedmann wykazał, że o szkodzie wyrządzonej Towarzystwu nie może być mowy, albowiem rada zawiadowcza rzeczonego Towarzystwa oświadczyła wyraźnie, że wyklucza stanowczo nawet przypuszczenie, ażeby Kiciński mógł Towarzystwu wyrządzić szkodę, ponieważ dalej niezapłacenie procentów, w myśl §. 1293 ust. cywil. nie może być uważanem za rzeczywistą szkodę, (albowiem nie ma na to żadnego dowodu, iż Towarzystwo w czasie, w którym kwota 1000 zł. znajdowała się w posiadaniu Kicińskiego, mogło tę kwotę zyskownie ulokować) lecz co najwięcej może być uważanem za ubytek w zyskach, który nie może być przedmiotem wyroku karnego. Motywa wyroku wydanego przez trybunał wyrokujący. są tedy w sprzeczności z oświadczeniem rady zawiadowczej, według którego Towarzystwo nie poniosło żadnej szkody, a dalej są one w sprzeczności z §. 187 ust. karn. traktującym o bezkarności w razie wynagrodzenia szkody przed doniesieniem karnem. Generalny prokurator, radca dworu Simonowicz, a następnie trybunał kassacyjny przyznał się w zupełności do powyższych wywodów obrońcy dr. Friedmana i wydał wyrok, uwalniający oskarżonego Kicińskiego co do faktu sprzeniewierzenia kwoty 1000 zł.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Akademii. Dnia 29 marca b. r. odbyło się w Akademii umiejętności w Krakowie posiedzenie komisyi historyi sztuki, na którem wiele nader ważnych poruszono przedmiotów. Naprzód p. Sławomir Odrzywolski zdawał sprawę z poszukiwań, przedsięwziętych z upoważnienia komisyi w archiwum krak. cechu murarzy i kamieniarzy. Zyskawszy dostęp doń przez uprzejmość podstarszego związku p. Krzyżanowskiego, znalazł kilka skrzyń starych papierów wcale starannie przechowanych. Są między niemi ordynacye cechu, przywileje i potwierdzenia statutów przez królów polskich, spisy uczniów od r. 1590 i wyzwolonych od 1606 począwszy, księgi sądowe w sprawach między majstrami a czeladnikami, rejestra wydatków cechu, korespondencye i akta urzędowe, taksacye, księgi posiedzeń z wieku XVII-go i XVIIIgo. Najważniejszemi atoli są najdawniejsze przywileje i ordynacye cechu od r. 1552 począwszy — dawniejsze spaliły się — z których 3, wedle oświadczenia p. Piekosińskiego wejdą do rozpoczynającej się publikacyi akademickiej, obejmującej wiek XVI, oraz zbiór rysunków przedstawiających zadania, czy próby, wymagane od przyjmowanych do cechu, z których najciekawszemi projekta budowli Stefana Humberta z XIX wieku, Lebruna, budowniczego Stanisława Augusta, tudzież kilka dawniejszych, sięgających początku XVII wieku. Zbiór ten materyałów, dotąd prawie nieznanych, może stać się cennem źródłem dla badaczy kultury sztuki polskiej w trzech ubiegłych wiekach, a korzystanie z takich zbiorów stałoby się dopiero wtedy, gdyby złożone zostały i ułożone w archiwum jakiem publicznem, n. p. miejskiem krakowskiem.

Nawiązując rzecz do sprawy historyi budownictwa w Polsce, p. Maryan Sokołowski zwraca uwagę, że uczony drezdeński, p. Gurlitt, znalazł pewne poszlaki, iż przy budowie Willanowa w XVII wieku użytym był też słynny Andrzej Schlüter, budowniczy berlińskiego zamku i arsenału, genialny twórca pomnika wielkiego kurfirsta. P. Odrzywolski przyrzeka znieść sie w tej sprawie ze znajomym swoim p. Korbelewskim w Berlinie, gdzie mają w archiwum królewskiem znajdować się rachunki budowy Willanowa, które jedynie mogłyby rzecz tę ciekawą wyjaśnić.

Następnie p. Piekosiński zdał sprawę z odkrycia zrobionego w księgach konsularnych archiwum tutejszego, iż za Stefana Batorego założoną była w Krakowie fabryka artystycznych majolik, która po 3 latach istnienia zwiniętą została z powodu złamania kontraktu. Akta odnoszącego się do tego faktu, a od r. 1584 przez kilka lat trwającego procesu między przedsiębiorcą kupcem krak. de Stesi, a dwoma z Włoch sprowadzonymi majstrami, postanowiono wydrukować w najbliższej publikacyi sprawozdań komisyi. Również wejdzie do niej nadesłany z Poznania przez pułkownika Ignacego Zakrzewskiego odpis umowy, zawartej r. 1426, przez Mikołaja Górkę, kanclerza poznańskiego, o budowę drewnianego zamku w Kurniku.

Wreszcie ks. Polkowski zdawał sprawę z nadzwyczaj ważnego odkrycia ogromnych zbiorów muzyki kościelnej, odkrycia, zrobionego przez sprawozdawcę wspólnie z bawiącym przed kilku tygodniami chwilowo w Krakowie ks. Suszyńskim z Poznania, wydawcą czasopisma „Muzyka kościelna". Zbiory te obejmujące tak wspaniałe druki, jak i mnogie rękopisy, odnoszą się do utworów, wykonywanych w Katedrze krak., przez roratystów, lub kapelę królewską, lub wreszcie kantorów duchownych, w czasie najwyższego rozkwitu muzyki kościelnej i dworskiej u nas za Jagiellonów i Wazów, a wspólnie z dawniejszemi zabytkami, znajdującemi się w archiwum kapitulnem, rzucają na sprawę muzyki w Polsce wieków XIII—XVIII niesłychanie ważne światło. Pokazuje się, że muzyka kościelna w Polsce miała zupełnie odrębny charakter od współczesnej zagranicą, były nie małe rytualne różnice (n. p. śpiewanie ewangelii niekiedy chórem na 4 głosy podczas uroczystej celebry), a nawet cudzoziemcy, kompozytorowie w Polsce przebywając, tworzą msze na temata melodyj narodowych, a przynajmniej polskich ludowych. Ciekawą też jest rzeczą, że w odkrytym z XV wieku rękopisie znalazła się melodya hymnu o św. Stanisławie, śpiewana do dziś dnia, a oczywiście pochodząca z czasu kanonizacyi tego świętego w XIII wieku. Znalazły się prócz utworów anonimowych, kompozycye dwudziestu kilku, częścią nieznanych, muzyków polskich, których nazwiska są podpisane. Między temi wiele rzeczy, jak się zdaje, bardzo wielkiej wartości. Niemniej ważnemi są rękopisy i druki zagranicznych najsławniejszych kompozytorów, msza Palestriny, ofiarowana Andrzejowi Batoremu, i tegoż msza, jak się zdaje, nieznana całkiem. Sprawozdanie o tych odkryciach, których całą doniosłość dalsze i fachowe dopiero wyjaśnią badania, postanowiono ogłosić w publikacyi komisyi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka Rolnicze.

(Dokończenie.)

W roku zeszłym wyjednał centralny Zarząd Kółkom rolniczym nabycie wyborowych nasion pastewnych, ogrodowych i zbóż za 1886 zł.,

Co do potrzebnych zbóż i innych nasion na wiosnę w roku bieżącym, zgłosiły się dotąd Kółka w liczbie 31 o pośrednictwo w Banku rolniczym. Zamówienia te wynoszą kwotę 2648 zł. 96 ct. Specyalnie co do lnu rygskiego zamówiło 16 Kółek, 16 beczek w cenie 256 zł. Kółko roln. w Rożniatowie otrzymawszy w darze od centralnego Zarządu owies sybirski i od swego przewodniczącego ks. Babika i sekretarza p. Słońskiego inne nasiona, rozdzieliło takowe między członków z tem zastrzeżeniem, iż każdy z biorących obowiązanym będzie po zbiorze oddać taką samą ilość dla rozdania innym członkom Kółka.

Dzięki Towarzystwu ogrodniczo-sadowniczemu we Lwowie rozdał centr. Zarząd w r. 1 83 Kółkom 300 szczepów 4-letnich drzew owocowych bezpłatnie; na rok zaś bieżący ma przyobiecanych od tegoż Towarzystwa 500 sztuk.

Lustraacye gospodarskie z popularnem pouczaniem o tem, w jaki sposób członkowie Kółka mogą w krótkim czasie o krok dalej posunąć swoje gospodarstwo i powiększyć dochody, odbyły się w kilku Kółkach po parę dni w każdym. Przekonawszy się o ważności tych lustracyj, centralny Zarząd postanowił je systematycznie przeprowadzać we wszystkich Kółkach, skoro uzyska potrzebny na ten cel fundusz.

Oprócz tego odbyły się w 7 Kółkach w powiecie lwowskim wykłady popularne o gospodarstwie rolnem, zaś 16 członków Kółek rolniczych z lwowskiego powiatu wzięło udział w kursie weterynaryi popularnej, urządzonym za staraniem Rady oddziału Tow. gospodarskiego lwowskiego.

Z inicyatywy Kółek rolniczych zaprowadzono 3 stacye subwencyonowanych buhajów, a w toku jest zaprowadzenie jeszcze 2 takich stacyj. P. Słoński nabywszy buhaja rasy berneńskiej, ustanowioną opłatę za jednorazowe odlatowanie 2 zł., zniżył dla członków Kółka rolniczego rożniatowskiego na 50 ct

Rada oddziału Tow. gosp. we Lwowie ofiarowała dwie pary jagniąt 17-miesięczne półkrwi Cotzwald dla 2 kółek rolniczych pow. lwowskiego z zastrzeżeniem, iż odbierający jagnięta, muszą się zobowiązać z przychowku oddać po 1 parę jagniąt dla innych w tymże samym powiecie.

W myśl okólnika centralnego Zarządu przystąpiło 9 Kółek do zbiorowego ubezpieczenia w Towarz. wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie, a 17 Kółek zamierza toż samo uczynić. Oprócz tego w 15 Kółkach członkowie są już pojedyńczo w temże Towarzystwie ubezpieczeni, 5 zaś Kółek uchwaliło zaprowadzić u siebie straż pożarną i zakupić sikawki. Członkowie Kółka roln. w Radochońcach, zamierzają się ubezpieczyć na książeczki udziałowe, a w Polance ubezpieczyło się 3 członków na życie.

Kółka rol. w Kałuszu wzięło inicyatywę w zawiązaniu niższej szkoły rolniczej, na co gmina tamtejsza ofiarowała 40 do 100 morgów dla użytku szkoły i dotacyę z funduszów miejskich.

Kółko roln. w Borszczowie, Kopyczyńcach, Myślenicach, Rożniatowie i Złoczowie uchwaliły zawiązać u siebie spółkę szewców i zaprowadzić handel skór. Ujsoły zaś uchwaliły zawiązać spółkę tkacką do wyrobów sukna dla ludu wiejskiego Korczyna postanowiła założyć przędzalnię, na co hr. Szeptycki przyrzekł dać plac i materyał budowlany. Kółko w Dobieszynie czyni starania celem założenia szkoły koszykarstwa i rzeźbiarstwa dla chłopców, a szkoły koronkarstwa dla dziewcząt. Celem pozyskania zręcznych i wykształconych rzemieślników, Kółko w Radziechowy uchwaliło wysłać na naukę 3 uczniów do powroźnika i stelmacha a Kółko roln. w Myślenicach, postanowiło wysłać ucznia do nauki garncarstwa. Kółko w Jaworniku postanowiło założyć u siebie cegielnię i piece do wypalania wapna.

W myśl okólnika centr. Zarządu co do kredytu, Kółka rolnicze biorą inicyatywę w zaprowadzaniu u siebie kas zaliczkowych.

Nakoniec zasługują na uwagę uchwały Kółka rolnicz. w Golcowej, a mianowicie członkowie Kółka obowiązują się pod wykluczeniem nie rozpoczynać procesu sądowego bez porady Kółka, prowadzić książki gospod. dochodów i rozchodów, korzystać z kredytu tylko w razie potrzeby; w Jaworniku zaś starać się o poprawienie gospodarstwa domowego, wybrać sędziów rozjemczych i nastręczać w zimie roboty uboższym.

⁂ **Kolej Karola Ludwika** przyzwoliła na następujące zniżenie ceny przewozu koni i źrebiąt wszelkiego wieku bez różnicy, na jarmarki wiosenne w Stanisławowie, Tarnopolu, Mościskach, Rzeszowie i Tarnowie w kwietniu b. r.: *a)* przy posyłkach pospiesznych i ładunku w jednym wagonie: za 1 konia i kilometr 7·5 cnt., za 2 konie i kilometr 10·5 cnt., za więcej jak dwa konie, za sztukę i kilometr 4·5 cnt. i dalsze 7 cnt. jako należytość manipulacyjną od sztuki; *b)* przy przesyłkach frachtowych i ładowaniu co najmniej po 3 sztuk w jednym wagonie: za sztukę i kilometr 2 64 cnt., należytość manipulacyjna od sztuki 7 cnt, należytość za ładowanie i wyładowanie po 20 cnt. od sztuki. Przesyłki mniej jak trzech koni podlegają, o ile powyżej przyznana cena za 3 konie nie będzie niższą, również należytości poboczne jako to: zabezpieczenie wartości, zabezpieczenie terminu dostawy i t. p. opłacie podług ogólnej taryfy. Korzystając z tej koncesyi w obu kierunkach załączone być muszą karty legitymacyjne przez komitet Towarzystwa gospodarskiego wystawione. Przy odsyłaniu koni na jarmarku niesprzedanych do stacyi pierwotnej, należy oprócz wzmiankowanej legitymacyi także list przewozowy (Frachtbrief), który już był służył do transportu na miejsce targu, do nowego listu frachtowego załączyć. Wspomnione karty legitymacyjne należy przy oddaniu transportu do listów frachtowych dodać i w tychże na nie się powołać. Powrót koni na miejsce pierwotne musi najdalej w przeciągu trzech dni po skończeniu każdego jarmarku nastąpić. Konie, które z jarmarku do innej stacyi jak pierwotnej przesłane zostaną, uważane będą za sprzedane i podlega ich transport opłacie podług ogólnej taryfy. Podobnie się postąpi w wypadku braku karty legitymacyjnej, lub przy powrocie koni na jarmarku niesprzedanych, nadając je do przesyłki bez pierwotnego listu frachtowego. Dozorcy, odprowadzający konie, płacą pełną należytość podług ogólnej taryfy.

Kolej Lwowsko-Czerniowiecka przyznała następne zniżenie ceny przewozu koni i źrebiąt: Przesyłką zwykłą pocztową: a) przy przewozie jednej sztuki 3·34 gr. w banknotach. b) Przy przewozie najmniej 2 sztuk, umieszczonych w tym samym wagonie 1·71 gr. od sztuki i kilometra, z doliczeniem 7 gr. należytości manipulacyjnej od sztuki i po 20 gr. za władowanie i wyładowanie. Za przesyłkę pospieszną opłaca się powyższe należytości podwójnie. Ludzie, do dozoru koni przydani, opłacają cenę biletu III klasy, za jazdę tam i napowrót. Powyżej wymienione zniżenie ceny służy na czas od 1 — 30 kwietnia b. r. włącznie a to pod następującemi warunkami: 1. Posyłki muszą być opłacone z góry, i nie mogą być obciążone jakąkolwiek należytością do pobrania przy odstawie na miejscu przeznaczenia. 2. Konie mają być zaopatrzone kartą legitymacyjną, wydaną przez c. k. gal. Towarzystwo gospodarskie, w której ma być oznaczony rodzaj i liczba koni, wysłanych na jarmark, jakoteż imię i nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela. Konie niesprzedane na jarmarku, wówczas tylko korzystać mogą ze zniżenia ceny przewozu, jeżeli wracają do tej samej stacyi kolei, z której były na jarmark wysłane, w którym to celu należy załączyć poprzedni list przesyłkowy przewozu na jarmark. W każdym innym razie obliczać się będzie należytość za przewóz według zwykłej taryfy. 3. Należytości poboczne, jako to: Osobne ubezpieczenie wartości przesyłki, postajenne, wagonowe i t. p. opłacają się wedle taryfy miejscowej.

Koleje Węgiersko-Galicyjska, Dniestrzańska, Tarnowsko-Leluchowska i Arcyksięcia Albrechta przyznały na czas od 1 do 30 kwietnia b. r. podobnie jak w roku przeszłym co do przewozu koni na jarmarki wiosenne te same ułatwienia, jakich według istniejącej taryfy doznają konie wyścigowe, a to za okazaniem karty legitymacyjnej, wydanej przez c. k. gal. Towarzystwo gospodarskie.

OSTATNIA POCZTA

Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj obrady nad ustawą gorzelnianą. Pierwszy zabrał głos poseł Nadherny, dziękując rządowi za inicyatywę i wyrażając nadzieję, że reforma będzie korzystną dla przemysłu i gospodarstwa krajowego. Mowca żałuje wprawdzie, że reforma nie sięga dość daleko, ale ze względu na ugodę z Węgrami, będzie za nią głosował. Deputowany Hippoliti jest również za przedłożeniem, zaleca jednak szczególniejsze uwzględnienie małych rolniczych gorzelni. Deputowany Menger oświadcza, że zawarte w przedłożeniu opodatkowanie od produktu, trzyma się systemu sprawiedliwego, a to mimo wielu braków, dających się czuć w projektowanej ustawie. Mowca dodaje, że on i jego stronnictwo będzie w ogóle bronić przedłożenia, jakkolwiek żałuje, że proponowane w ustawie reformy nie są dość stanowcze i zupełnie dostateczne.

Dalszy przebieg wczorajszego posiedzenia streszcza dzisiejsza depesza wiedeńska.

Presse i inne dzienniki przypuszczają, iż dyskusya nad ustawą gorzelnianą ukończy się dzisiaj, poczem Izba zostanie odroczoną do 25 kwietnia.

Przedwczoraj obradowała komisya budżetowa Izby panów. Na porządku dziennym znajdowały się następujące rozdziały preliminarza: Przyczynienie się do pokrycia kosztów wspólnych wydatków; ministerstwo skarbu, etat pensyjny subwencye i dotacye, dochody ze sprzedaży własności państwowej, najwyższa izba obrachunkowa, dług państwowy i jego administracya, wreszcie referat generalnego sprawozdawcy.

Po długiej przerwie zebrała się przedwczoraj komisya Izby deputowanych dla naradzenia się nad wnioskiem deputowanego Prombera i towarzyszów w sprawie wydania pragmatyki służbowej dla urzędników i sług państwowych. Na zapytanie deputowanego Prombera, czy rząd zamierza przedłożyć Izbie zupełną pragmatykę służbową, lub czy przedłoży przynajmniej ustawę dyscyplinarną, oświadczył szef sekcyi Erb, że wzmiankowana pragmatyka służbowa nie zostanie wypracowaną. Co się tyczy ustawy dyscyplinarnej, to był wprawdzie dawniej zamiar przygotowania takowej, rząd i teraz także nie porzucił projektu, czeka jednak na inicyatywę komisyi. Deputowany Scharschmidt przedłożył następnie wypracowany przez siebie projekt ustawy dyscyplinarnej dla urzędników, nienależących do stanu sędziowskiego. Komisya po odrzuceniu wniosku hr. Salma o powzięciu rezolucyi, wzywającej ponownie rząd do przedłożenia ustawy dyscyplinarnej, uchwaliła zebrać się dla dalszych obrad po feryach wielkanocnych.

W jednym z ostatnich numerów berlińska *Nordd. Allg. Ztg.* poświęca artykuł głosom lewicy, wzywającym gabinet hr. Taaffego, aby ustąpił i umożliwił przeprowadzenie akcyi pojednawczej. Organ kanclerski tak pisze: „Niemiecko-czescy deputowani oświadczyli, że rokowania ugodowe są niemożliwe, póki gabinet hr. Taaffego kieruje wewnętrznemi sprawami monarchii. Nikt więcej nie miałby interesu w załatwieniu sporu językowego, jak właśnie hr. Taaffe. Patryotyczne to dzieło zalicza się do wielkich zadań, których spełnienia podjął się prezes gabinetu austryackiego i z chęcią wieleby poświęcił, aby przyprowadzić je do skutku. Nie pojmujemy doprawdy tej zaciekłej opozycyi, jaką mu w tej mierze stawia lewica! Lewica demonstracyami swemi dostarczyła obecnie niezbitego dowodu, że nie chce pokoju, lecz pragnie sztucznie podsycaną agitacyą wymusić dla siebie teki ministeryalne.

Państwo w takim razie musiałoby drogo okupić sobie pokój, gdyż uległoby panowaniu partyi liberalnej i musiałoby ugiąć karku pod jarzmo stronnictwa lekceważącego wszystko, co stoi po za jego obozem".

Na wczorajszem posiedzeniu Izby węgierskiej dep. Mocsary postawił wniosek, aby Izba zarządziła ukaranie napastników Hermana i powierzyła wykonanie tej uchwały prezydyum Izby. Prezes gabinetu oświadczył, że wszystko się stanie, co ze strony ministerstwa i policyi w granicach ustawy przy użyciu nadzwyczajnej surowości stać się może. Po krótkiej dyskusyi zgodziła się Izba, na wniosek prezydenta, aby wniosek Mocsarego był wydrukowany i podany został jutro pod obrady Izby.

Dzienniki niemieckie zajmują się wyłącznie pogłoskami o bliskich zmianach w pruskim gabinecie. Według *Schles. Ztg*, dobrze poinformowane osobistości przyznając, iż zanosi się rzeczywiście na pewne zmiany, zaprzeczają równocześnie, jakoby ks. Bismarck miał zamiar ustąpić zupełnie z ministerstwa pruskiego i ograniczyć się wyłącznie na urzędzie kanclerskim; koła te wskazują również na to, iż czystem jest niepodobieństwem rozdzielić zupełnie kierownictwo polityki cesarstwa i Prus.

Generał gubernator warszawski Hurko powrócił przedwczoraj do Warszawy.

Peterb. Wied. donoszą, iż w skutek starań generał-gubernatora warszawskiego, sprawa rozszerzenia kredytu włościańskiego w Królestwie Polskiem została już rozstrzygniętą. Z funduszu specyalnego 7 milionów rubli, przeznaczonego na cele użyteczności ogólnej, ma być wyznaczona suma 3½ milionów rsr. na operacye banku gruntowego w Królestwie, przyczem oddziały bankowe będą urządzone we wszystkich guberniach przy wydziałach gubernialnych do spraw włościańskich. Oddziały te mają też załatwiać czynności przygotowawcze w tranzakcyach kredytowych włościan.

W rossyjskich sferach urzędowych ponownie poruszoną została sprawa pociagania do egzaminu kandydatów wstępujących do służby rządowej. Za wzór w tej mierze posłużyć ma system egzaminacyjny, przyjęty dla urzędników we Francyi. Przed wprowadzeniem systemu egzaminacyjnego zebrane będą szczegóły, dotyczące stopnia wykształcenia wszystkich urzędników państwowych do klasy 8mej włącznie, w celu wykrycia najgłówniejszych braków, którym system egzaminacyjny ma w przyszłości zaradzić.

Dzienniki rossyjskie powtarzają wiadomość, zakomunikowaną gazecie *Journal de Rome* przez konstantynopolskiego jej korespondenta, jakoby w Konstantynopolu krążyła pogłoska o możliwości blizkiego już połączenia obydwóch Bułgaryj. Pogłoski te w sferach rządowych wywołują wielkie wrażenie. Według mniemania korespondenta, kombinacye te należałoby uważać za następstwo zbliżenia się Rossyi do państw środkowej Europy.

Z Bukaresztu telegrafują do *Polit. Corresp.*, że mięszana austryo-rumuńska komisya dla ostatecznego uregulowania siedmiogrodzko-rumuńskiej granicy, która rozpoczęła swoje prace roku zeszłego, zbierze się na nowo, skoro tylko stosunki klimatyczne na to pozwolą.

Poruszona we Francyi sprawa rewizyi konstytucyi spowodowała ogłoszenie listu Leona Gambetty z r. 1881 pisanego do Gustawa Naquet'a, w którym były dyktator wyjaśniał zapatrywania swoje. Gambetta zalecał przedewszystkiem poszanowanie dla obowiązującej, jakkolwiek niedostatecznej konstytucyi, gdyż w przeciwnym razie republika mogłaby się doczekać groźnej anarchii. Kładł nacisk na konieczność zdemokratyzowania konstytucyi, więc przyznania większych atrybucyi Izbie poselskiej z zatrzymaniem jednak senatu, w celu koniecznej równowagi. Zalecał zmodyfikować stanowisko prezydenta republiki w tym kierunku, żeby miał szersze pole inicyatywy a nakoniec za rzecz najważniejszą poczytywał reorganizacyę armii.

Według *National* w podjętych na nowo rokowaniach z Chinami zażąda republika stanowczo uznania aneksyi Tonkinu przez Francyę i uznania protektoratu francuskiego nad Anamem.

Télégraphe zapewnia, że Juliusz Ferry postanowił z całą stanowczością popierać interesa francuskie na Madagaskarze. Kontradmirał Miot, który wyjeżdża, by objąć dowództwo nad siłami marynarki, otrzymać miał wyczerpujące informacye. Trzy punkta wyznaczono do stałego zajęcia na wyspie, a mianowicie: Diego-Suarez, Vohemar i jedną miejscowość w zatoce Passandawy. Ma to być jednak tylko początek wyprawy, rozwój wypadków wskaże, co później uczynić wypadnie.

W komisyi budżetowej powstał projekt utworzenia specyalnej komisyi, któraby się zajęła przeglądem stanowisk urzędników biura centralnego w ministerstwie, gdyż liczba tych często bez zajęcia urzędników wzrasta co roku i powoduje wielkie koszta. Wnioskodawca Viette mniema, że możnaby o połowę zmniejszyć etat tych urzędników.

W Izbie niższej parlamentu angielskiego zapowiedziana była ponowna interpelacya w sprawie egipskiej na czwartek, a zatem na dzień dzisiejszy. Występuje znowu przywódca konserwatystów Northcote, ażeby po ostatnich wypadkach coraz groźniejszych w Sudanie zażądać wyjaśnień. Donoszą, że Gladstone, który na dzień przed tem czuł się bardzo osłabionym, przybył w dniu 1 b. m. do Izby bez widocznych oznak niemocy i że przyjmie udział w kampanii parlamentarnej. Dzienniki konstatują, że w czasie nieobecności kanclerza dezorganizacya w większości przychylnej gabinetowi doszła do punktu bardzo groźnego, lecz że osobiste wdanie się Gladstona zdoła jeszcze wszystko naprawić.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 kwietnia. Wśród dalszych obrad ogólnych nad ustawą gorzelnianą, (patrz *Ostatnią Pocztę*), przemawiali deputowani Proskowetz i Wolański, a wreszcie referent Jahn, poczem Izba uchwaliła przejść do rozpraw szczegółowych. Deput. Erazm Wolański zastrzegł się przeciw temu, aby zabiegi Polaków w sprawie opodatkowania gorzelnictwa, doniosłej dla gospodarstwa, przedstawiano w ogóle jako kwestyę chleba. Przy rozprawach szczegółowych przyjęto bez dyskusyi pierwszych 20 paragrafów. Przy paragrafie 21 deputowany Grocholski wniósł o rozszerzenie maksymalnej objętości naczyń zacierowych dla gorzelń gospodarskich z 45 hektolitrów, jak chce projekt rządowy, na 55 hektolitrów. Szef sekcyi Baumgartner zwrócił uwagę, że sprzeciwiałoby się to porozumieniu z Węgrami, w skutek czego rząd nie może popierać tego wniosku.

Dep. Auspitz oświadczył się ze względów fiskalnych przeciw wnioskowi dr. Grocholskiego. Wniosek ten poparty przez dep. Czajkowskiego został w imiennem głosowaniu przyjęty. Po dłuższej dyskusyi, przyczem odrzucono poprawki Bärnfeinda i Zallingera, przyjęto paragraf 24 przedłożenia w redakcyi rządowej. Przy paragrafie 26 wobec wniosków komisyi, proponujących pewne zmiany, przemawiał szef sekcyi Baumgartner za przywróceniem tego paragrafu według przedłożenia rządowego. Izba przyjęła paragraf 26 w redakcyi komisyi. Paragraf 27 przyjęto po dłuższej, paragraf 28 po krótszej dyskusyi w redakcyi komisyi.

Dep. Weitlof i towarzysze interpelowali rząd w sprawie zastosowania przepisów przejściowych ustawy o podatku gruntowym wobec praktykowanej w kołach włościańskich wspólności gruntowej.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

Berlin, 2 kwietnia. Cesarz w skutek przeziębienia, zniewolony jest przez kilka dni nie opuszczać pokoju.

Berlin, 2 kwietnia. Pomimo przeziębienia załatwił cesarz jak zwykle kilka spraw rządowych; przyjmował sprawozdania i odwiedziny kilku członków rodzin królewskich.

Rzym, 2 kwietnia. *Fanfulla* donosi: Sądzą tu, że król z królową, po otwarciu wystawy w Turynie, udadzą się do Berlina w odwiedziny do cesarza, poczem król powrócić ma do Włoch, a królowa odbyć z następcą tronu podróż do Lizbony i zabawić tam przez jakiś czas.

Londyn, 2 kwietnia. Pogłoska o dymisyi Granvilla jest bezpodstawną.

Kair, 2 kwietnia. Według dzisiejszego doniesienia z Suakimu, Osman Digma usiłuje plemionom przychylnym Anglikom odciąć wodę pod Tamanieb i Handob. Mahmud-Ali gromadzi siły zbrojne, które chce postawić przeciw Osmanowi. Spodziewane jest lada chwila starcie.

Berlin, 3 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Pruskie przesilenie ministeryalne trwa ciągle. Uważają za rzecz pewną, że ks. Bismarck opuści służbę pruską i zatrzyma tylko urząd kanclerza. Zwłokę co do decyzyi cesarskiej przypisują trudnościom pod względem obsadzenia urzędów po ks. Bismarcku. Postanowienie księcia spowodowanem zostało podobno pomiędzy innemi także troską o zdrowie swojej małżonki, która mocno jest cierpiącą. Do zastrzeżenia Saksonii, uczynionego w radzie związkowej przeciw urządzeniu formalnego i zupełnego ministerstwa państwowego, przyłączyła się także Wirtembergia. Wbrew doniesieniu, że kanclerz życzył sobie podobnej deklaracyi, zapewniają z drugiej strony, iż książę został nią niemile dotknięty jako partykularystyczną demonstracyą. Rada związkowa obradowała wczoraj nad tym przedmiotem; o przebiegu narad nie ma wiarygodnych doniesień. Na posiedzeniu prezydował ks. Bismarck. Zdaje się, że nie powzięto żadnej uchwały.

Prov. Corr. pisze: Odpowiedź, dana przez ministra wyznań i oświecenia Gosslera na interpelacyę ks. dr. Jażdżewskiego, miała na celu uniknięcie wszelkiej burzliwej rozprawy. Polacy i posłowie centrum natomiast wyzyskali interpelacyę w sposób agitatorski. W zachowaniu się rządu nie można dopatrzeć się niechęci dla mieszkańców W. Ks. Poznańskiego.

Paryż, 3 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Nuncyusz apostolski miał całogodzinną konferencyę z prezydentem Grevym, w sprawie ewentualnego zamianowania dwóch kardynałów dla Francyi. Nuncyusz podniósł złe wrażenie, jakie uczyniło na Papieżu wykreślenie przez Izby kredytu dla kardynałów. Prezydent ubolewał nad uchwałą Izby, dodał jednak, że stanowisko jego nie pozwala na interwencyę. W czasie rozmowy poruszono także sprawę Propagandy.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 2 kwietnia 1884, godz. 1. min. 35. Alp. Tow. górn. 66·90, Węg. akcye kredyt. 318·50 Akcye anglo-austr. 116·50, Akcye banku Union 110·50, Akcye kolei Karola Ludwika 295·50, Akcye kolei północnej 261·—, Akcye kolei południowej 143·20. Akcye kolei Afóld 173·75, Akcye kolei Elżbiety 317·60, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 181·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·25. Wiedeńskie losy 126·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—. Losy regulacyi Cisy 114·50, Losy tureckie 19·80, Węgierska renta 91·67, Akcye banku związkowego 109·30 Akcye banku obrotowego —.—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·23¾. Węgierskie losy, 116·80, Marka niemiecka —.—, Usposobienie ciche.

Wiedeń, 2 kwietnia 1884, godzina 5. min. 35. Akcye kredytowe 324·90, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 295·75, Południowa —·—, Renta papierowa 79·95, Galicyjskie listy zastawne 101·40, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.61—. Rubel pap. —·— Usposobienie —.

Wiedeń, 3 kwietnia 1884 r., godzina 10. min. 20. Akcye kredytowe 325·40, Anglo-Austr. 117·25, Unionbank 110·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·61—, Rubel papierowy 1·23¾. Usposobienie stałe.

Telegramy zbożowe z d. 2go kwietnia Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·— do 30 25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 45 do 9·47 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13 50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 167·— m., żyto —·— m., spiritus 46·50 olej rzepakowy 57·20 m. Szczecin: Pszenica —·—, zepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·30 fr, olej rzepakowy 70·25 fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Teatr hr. Skarbka

We Czwartek dnia 3 kwietnia 1884.

Trzecie przedstawienie

BALETU WARSZAWSKIEGO

pod dyrekcyą A. Łukowicza, artysty tamtejszych teatrów.

Katarzyna córka bandyty

balet w 1 ak. przez Lenczewskiego, muzyka Puny'ego

O S O B Y:

Katarzyna, przewodniczka bandytów	Pani Dżavassy
Diavolino, jej sekretarz	P. Witkowski
Salwator Rosa malarz	P. Lenczewski
Książe Kolle-Albano	P. Lisecki
Philipp	P. Bonisławski
Tonio	P. Barbo
1. } bandyta	P. Popek
2. } bandyta	P. Buczyński
3. } bandyta	P. Langowski

Tańce: Nr. 1 *Pas-seul.* — Nr. 2 *Pas modéle* — Nr 3 *Manévre*, wykona pani Dżavassy. — Nr. 4 *Pas de Tambouriqe*, wykonają: panie Leńczewska, Guzikiewicz, Lisińska, Bień, Langowska, Cholewicka, Danilewicz pp. Popek, Barbo, Buczyński, Bonisławski, Langowski, Lisecki. — Nr. 5 *Pas dc deux*, wykonają: pani Guzikiewicz i pan Żabczyński. — Nr. 6 *Pas de deux. Fulana*, wykonają: pani Dżavassy i pan Witek. — Nr. 7 *Finale* i Nr. 8 *Apoteoza*

JESIENIĄ

komedya w 1 akcie przez Leopolda Świderskiego

O S O B Y:

Adam Łaski, obywatel ziemski	P. Woleński
Marya, jego żona	Pni Kwiecińska
Rolnicki, dziadek Maryi	P. Zboiński
Eufrozyna, jej ciotka	Pna Cichocka
Kleofas Kawalerski, urzędnik, przyjaciel Adama	P. Ruszkowski
Kasia, służąca Łaskich	Pna Wisłobodzka
Wicek, służący	P. Wysocki

Rzecz dzieje się na wsi u Łaskich.

WESELE w OJCOWIE

Balet w jednym akcie, ułożony przez p. Moris. Muzyka Stefaniego.

O S O B Y:

Organista	P. Langowski
Paweł, jego syn	P. Buczyński
Stanisław, wieśniak	P. Lisecki
Katarzyna, jego żona	Pna Bień
Zofia, ich córka	Pna Lenczewska
Jędrzej, drużba	P. Bonisławski

Wieśniacy, wieśniaczki etc.

Tańce: Nr. 1 *Krakowiak.* — Nr. 2 *Mazurka*, wykonają panie Danilewicz, Zenowiecka, Lizińska, Guzikiewicz, Leńczewska, Lassa i panowie Witkowski, Barko, Buczyński, Żabczyński, Bonisławski i Popek. — Nr. 3 *Pas de deux*, wykonają pani Leńczewska i pan Witek. — Nr. 4 *Mazurka*, *solo* wykona pani Guzikiewicz. — Nr *Pas de trois*, wykonają: pani Żabczyńska, panowie Bonisławski i Lenczewski. — Nr. 6 *Finale*

Mąż od biedy.

komedya w jednym akcie przez Józefa Blizińskiego.

Pan Dawnowski	P. Zboiński
Pani Dawnowska	Pni German
Mieczysław	P. Walewski
Szymelski, rządca	P. Kwieciński
Ludwika, jego żona	Pni Kwiecińska
Kasia, służąca	Pna Wisłobodzka

Rzecz dzieje się na folwarku u Szymelskiego.

Porządek przedstawienia: 1 Jesienią. 2 Wesele w Ojcowie. 3 Mąż od biedy. 4 Katarzyna córka bandyty.

Reżyser p. Apollo Lubicz

Początek o godzinie 7 wieczór.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3go kwietnia 1884.

Hotel George'a

Pp. Ks. S. Lubomirski z Równego. ks. I. Swidrygełło Swiderski z Bóberki. R. Puzyna z Gwoździca S. Tworkowski z Kowenic. Dr. H. Kiesler z Czerniowiec. F. Hartmuth z Budziejowic.

Hotel Europejski

Pp. Baron de Franz z Wiednia. Ks. F. Sułkowski z Przemyśla

Hotel Angielski

Pp. T. Żelechowski z Korczowa. Dr. A. Allerhand z Trawnika. S Temple z Stryja. A. Wiśniewski z Bruchnala. I. Starkel z Drohowyża. L. Gieleczek z Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 3 kwietnia 1884.

Barometr 736.36mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 1.8°C. Psychrometr wilgotny — 3.1°C. Prężność pary 2.9mm. Wilgoć 74%. Zachmurzenie 1. Wiatr NE2. Ozon 7.

Temperatura powietrza — 1.4°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 762.76mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 6.4 C.

Najniższa temperatura w nocy — 2.0 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0 mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^0 50' \ \lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5.$

Dla 4 kwietnia 1884

E. = $2^m\ 53,^s85$. $\Theta^0 = 0^h\ 52^m\ 33,^s72$.

Zachód słońca 3go kwietnia 6h. 33m., 5; wschód 17h. 31m., 5.

W kwietniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 2d 10h 53,m 1; pełnia 10d 1h 20,m 2; ostatnia kwadra 18d 5h 30,m 8; nów 25d 4h 33,m 7.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 13d 8h, 0. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 2 d 22h 0;

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia do ko końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe do 15 kwietnia wyprzedzać będą zegary słoneczne, zaś odgo 15 do końca miesiąca zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

2 kwietnia 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	732,18	732,65	731,89
Stan termometru suchego w st. Cels.	+5,8	+0,4	—2,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+1,9	—1,6	—3,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	2,9	3,0	3.2
Wilgotność powietrza względna w %.	44	64	87
Stan nieba.	8	0	2
Kierunek wiatru.	n.	nue.	n.
Moc wiatru.	1	2	2
Ilość opada mierzona o 2h 0,mm0.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 6 4.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 0,4.			

(N B. 3/4 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 4/4).

Przy wietrze przeważnie północnym i obniżonej temperaturze, niebo zamglone, pogoda możliwa.

Zestawienie spostrzeżeń meteorologicznych.

Marzec 1884	średnia	maximum	na dniu	minimum	na dniu
Ciśnienie powietrza w milimetr.	734,05	745,92	15	724,22	9
Ciepłota powietrza w stop. Cels.	+0,79	+17,5	21	—11,9	6

Średnia prężność pary . . . . . . 4,22 mm

„ wilgoci względnej . . . . 85,20 %

„ stanu nieba 7,96

Suma opadu w miesiącu tym wynosiła 24,3 mm., największa ilość opadu 8,0 mm. przypada na dzień 24ty miesiąca.

Ilość dni z opadem 16; z deszczem 11.

Wiatr wiał — o sile 6 do 10 — razy 0.

Kierunek wiatru był o	n	ne	e	es	s	sw	w	nw	cisza
2.h	1	1	4	2	0	0	2	2	19
9.h	1	'	3	3	2	1	0	0	20
19.h	0	1	3	2	1	0	2	1	21

Uwaga. φ oznacza szerokość geograficzną, λ długość geograficzną, biorąc południk, oddalony o 20 na zachód od Obserwatoryum Narodowego w Paryżu, jako pierwszy, *w.* oznacza wysokość nad normalnym znakiem morskim w Pola; E. jest równaniem czasu, t. j. czas, który zegary wskazywać mają, kiedy słońce jest w południku; Θo. jest czasem gwiazdowym w średnie czyli zwykłe południe. Spostrzeżenia robią się o godz. 2 po południu, 9 wieczór i 7 z rana, a odpowiadają czasom 2h., 9h., i 19h. Barometr zawsze jest zredukowany do temperatury 0°. Termometr suchy wyznacza zarazem temperaturę powietrza. Prężność pary w powietrzu odpowiada ciśnieniu słupka rtęciowego w milimetrach, równoważącego tę prężność Wilgotność względna wynosi 100 %, jeżeli powietrze jest nasycone parą przy pewnej temperaturze i pewnym stanie barometru. Najwyższa i najniższa temperatura, jaka była w czasie od 9tej wieczór jednego dnia do 9tej wieczór drugiego, odczytuje się o godz. 9tej wieczór drugiego dnia.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 2 kwietnia 1884 pięciu liczb:

3 11 52 79 32

Następne ciągnienia przypadają w dniu 16 i 30 kwietnia 1884.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 2 kwietnia 1884.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	295	—	298	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	179	50	183	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	60	100	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	20	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	60	100	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	25	87	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	55	102	55
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	80	98	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	60	100	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	—	91	—
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	60	5	70
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22½	1	24½
100 marek niemieckich	58	95	59	80
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 29 marca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.--	80.15
luty-sierpień	80.05	80 20
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.05	81.20
kwiecień-październik	81.40	81.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.80	124.30
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136.50	137.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.50	145.—
„ „ 1864 po 100 złr.	170.25	170.75
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	170.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.—	149.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.40	95.55
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.90	102.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.75	100,25
Galicyi	99.75	100.25
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99.75	100 50
Węgier	100.75	101.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.40	116 70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	321 90	322.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	803.—	808.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	843.—	844.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	563.—	565.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	232.50	233 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2670.—	2677.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	295.50	295.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	182.50	183. –
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	316.60	317.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.60	143.80
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.—	169.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.30	96.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.75	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc.	99.40	99.90
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.40	99.90
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.90	102.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100 40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.50	98.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	101.20	101.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.—	—.–
z r. 1867	101.25	—.—
z r. 1868	99 20	99.60
z r. 1872	98.50	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.30	98 70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—. -
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111 50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.25	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 50	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 65	12.90
„ węgiersk. „ po 5 zł.	6.50	6 65
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.30	121.50
Paryż za 100 fr.	48.10.—	48.15.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61.—	9.62.—
Rossyjski imperyał	9.90.—	9.92. –
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 2 kwietnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	95
„ „ „ w srebrze	81	—
Renta w złocie	101	40
5 prc. austr. renta marcowa	95	40
Akcye banku wiedeńskiego	844	—
„ „ kredytowego	324	10
Londyn	121	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	60½
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	59	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 2301. (1811 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ustanowił marnotrawcy Romanowi Wichot z Moszkowa kuratora Antoniego Olejnika z Moszkowa.

Sokal, 29 lutego 1884.

L. 2551. (1933 1—3)

Fedko Dyszkant i Chweska Dyszkant z Hatowic, zostali uznani za marnotrawców i kuratorem dla nich ustanowiono Stanisława Klimczuka z Hatowic.

Z c. k. sądu powiatowego w Sokalu, 28 lutego 1884.

L. 9626. (1944 1—3)

Jan Terpliwiec także Szpyrun zwany, włościanin z z Ruzdwian, w myśl uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, z dnia 20 października 1883 l. 9391, za marnotrawcę uznany, i dla niego kuratorem stryj Iwan Terpliwiec Ruzdwian, ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy

Bursztyn, 29 stycznia 1884.

L. 2297. (1926)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż Marien Hibler 1. Rosenbaum, 2. Grebler za marnotrawczynię uznaną, i Berl Hibler, kuratorem jej ustanowiony został.

Kołomyja, 13 marca 1884.

L. 49095. (2082 1—3)

Lwowski c k sad krajowy ustanawia dla pobytu niewiadomych Zuzanny i Maryi Ewy celem doręczenia im tusądowej uchwały z. 4 marca 1883 l. 7530, zarządzającej intabulacyę Filipa Bizanz, za właściciela zahipotekowanej w stanie biernym dóbr Romotyn na rzecz Zuzanny i Maryi Ewy, sum 500 i 1000 zł., kuratorem ad actum p. adw. dr. Popiela, i o tem rzeczone kurandki niniejszem do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów. dnia 1 grudnia 1883

L 4448. (1782 1—3)

Sebastyan Więcek z Trzebowniska uznany został za marnotrawcę Kuratorem ustanowiono dla niego Józefa Kloca z Trzebowniska.

C. k. sąd powiatowy.

Głogów, 29 listopada 1883.

L. 1509. (1801)

C k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca w pisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Salomon Ritterman" której używać będzie, jako właściciel handlu łokciowego w Krakowie, podpisując takową „Salomon Ritterman".

Kraków, 15 lutego 1884.

L. 14369. (2075 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze uznaje Iwana Nyczaja, gospodarza z Pinian marnotrawcą, ustanawiając dla niego, Jaśka Mińkiewicza gospodarza z Pinian, kuratorem. Sambor, 1 grudnia 1883.

L. 1510. (1803)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca w pisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Getzel Austern" której używać będzie jako właściciel handlu towarami łokciowymi w Krakowie podpisując takową „Getzel Austern".

Kraków. 15 lutego 1884.

L. 2207. (2088 1—3)

C k. sąd powiatowy w Komarnie uznaje Seńka Kieszkę z Rumna marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Pamfil Kałandiak w Rumnie.

Komarno, dnia 4 marca 1884.

Licytacye.

L. 22533. (1928 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 133 zł. 76 ct. z przyn. rozpisuje się egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 25 w Jaksmanicach wyk. hip. l. 32 objętej, dłużnika Matwija Filc własnej, w dniu 2 maja 1884 i w dniu 4 czerwca 1882, zawsze o godzinie 9 przed południem, w drodze publicznego przetargu w sądzie tutejszym w biurze nr. 27 II piętro odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł., zakład wynosi 30 zł.

Na powyższych terminach realność ta zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej niej sprzedaną.

Termin do ułatwiających warunków wyznacza się na dzień 4 czerwca 1884 godzinie 9 przed południem.

Warunki licytacyjne, akt opisania zastawnego rzeczonej realności, wyciąg tabularny mogą być przejrzane w sądowej registraturze.

O czem się obie strony, c k. Prokuratoryę Skarbu, c. k. urząd podatkowy w Przemyślu i wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu i nazwiska nieznanych, ktörzyby po dniu 8 grudnia 1883, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, jakie prawa rzeczowe nabyli na realności l. k. 25 w Jaksmanicach lub którymby uchwała niniejsza nie mogła być doręczoną do rąk równocześnie ustanowionego kuratora adwokata dra Regera w Przemyślu.

Z c. k. sądu powiatowego m. del.

Przemyśl, 31 grudnia 1883.

L. 7799. (1887 3—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że w dniu 2 maja i dniu 6 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 9 rano, w gmachu sądowym, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 111 w Gorlicach położonej, wyk. hipot. l. 89 objętej, Schaji Rosnera własnej, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Dursta w kwocie 178 zł. 50 ct. wal. austr.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 8186 zł. 70 ct. a w.

Wadyum wynosi 819 zł.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków wyznaczonym zostaje termin na dzień 7 lipca 1884.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się adwokata dr. Czesława Sleczkowskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 16 listopada 1883.

L. 5062. (1890 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Nowaka 105 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność gruntowa do dłużnika Jakóba Matusznego Talika należącej, w trzech terminach 6 maja, 6 czerwca i 11 lipca 1884 r., każdym razem o godzinie 10 rano, a gdyby takowa na pierwszych trzech terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 11 lipca 1884, o godzinie 4 po południu, w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Milówka, 30 listopada 1883.

L. 4495. (1891 3—3)

C. k sąd powiatowy w Nowymtargu podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 288 zł. 14 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 maja, 3 i 30 czerwca 1884 r., każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa pod l. k. 67 w Skrzypnem położonego, ciała tabularnego nieszanowującego, Jana Barnasia własnego.

Cena wywołania wynosi 350 zł., wadyum 35 zł.

Nowytarg, dnia 20 grudnia 1883.

L. 1338. (1927 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1309 zł. 8 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dwóch terminach, a to 2 maja 1884 i dnia 6 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w biurze IX, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 135¾ w Kołomyi wedle dom IV pag. 378 n. 3 haer. obecnie Mojżesza Korna własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 5425 zł., zakład 542 zł. 50 ct. a. w.

W razie gdyby realność ta przy powyższych terminach za cenę szacunkową lub powyżej sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 6 czerwca 1884, o godzinie 4 po południu.

Reszta warunków w tusądowym edykcie z dnia 17go czerwca 1880 l 5949, w Gazecie Lwowskiej Nr. 181, 182, 183 z r. 1880 ogłoszone pozostają, niezmienione.

Kołomyja, 21 lutego 1884.

L. 1535. (1947 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Sambora 225 zł. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi, połowy realności nk. 20/11 w Samborze, dziel. Przemyskiej położonej, wedle dom. V pag. 428 n. 4 haer., dłużnika Herscha Schwalbendorfa własnej, w tutejszym sądzie dnia 15go maja 1884 i dnia 19 czerwca 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem, za lub wyżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 319 zł., wadyum 32 zł.

W razie niesprzedania na powyższych dwóch terminach, wyznacza się termin do ułatwiających warunków, na dzień 20 czerwca 1884, o 10 godzinie przed południem, pod tym rygorem. że niejawiący się wierzyciele, jako milcząco przystępujący do większości wniosków jawiących policzeni będą.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt ocenienia można przejrzeć w registraturze.

Sambor, 11 marca 1884.

L. 2014. (1999 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Ignacego i Franciszki Naglików pod nr. k. i wyk. 65 i 159 położonej, na pokrycie pretensyi Jakóba i Maryi Domżałów w sumie 400 zł. z pn w sądzie w dwóch terminach w dniach 9 i 30 maja 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania za pierwszą realność 1150 zł. a za drugą 630 zł. wadyum 151 zł. i 63 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dr. Stanisława Łazarskiego w Białej, a termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 30 maja 1884, godzinę 3cią po południu.

Kęty, 17 marca 1884.

L. 14232. (2013 3—3)

W celu oddania przedsiębiorstwa budowli konserwacyjnych w latach 1884, 1885 i 1886 na gościńcach państwowych w brzeżańskim okręgu budowniczym wykonać się mających odbędzie się dnia 23go kwietnia 1884 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót w roku 1884 wykazać się mających, wynosi w sekcyi drogowej przemyślańskiej 1553 złr. 55½ ct. podhajeckiej 1051 zł. 65 ct., brzeżańskiej 710 zł 42½ ct., rohatyńskiej 201 zł. 89 ct. razem 3517 zł 52 ct.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową z osobna, także na kilka sekcyj, lub na wszystkie cztery sekcye drogowe. Jeżeli oferta obejmować będzie kilka, lub wszystkie sekcye drogowe, to w takim razie podać należy zaofiarowania dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyj, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące jakoteż wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany szczegółowe i ogólne warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką na 50 ct i wwadyum wynoszące 5 prc. sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami, najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty, nieułożone według przepisów, lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 18 marca 1884.

L. 13526.

W celu wypuszczenia w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych w latach 1884, 1885 i 1886 na gościńcu państwowym żółkiewskim, w okręgu budowniczym żółkiewskim wykonać się mających, odbędzie się w dniu 24 kwietnia 1884 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Żółkwi licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót w r. 1884 wykazać się mających wynosi w sekcyi drogowej żółkiewskiej 1282 zł. 73½ ct., rawskiej 787 zł. 96 ct.; razem 2070 zł. 69½ ct.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową z osobna lub na obydwie sekcye drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie obydwie sekcye, to w takim razie wyrazić należy zaofiarowania dla każdej sekcyi drogowej z osobna, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi tylko według pojedynczych sekcyj z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego tyczące przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami przed oznaczonym terminem, a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 15 marca 1884.

L. 56. (1889 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa i Maryanny Grzegorzków z Milówki 65 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność pod nr. 143 w Szarem „polana Gocówka“ do dłużników Józefa i Walentego Dziergasów należącej, w trzech terminach dnia 15 maja 17 czerwca i 18 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, a gdyby realność ta na pierwszych trzech terminach sprzedaną nie została, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 18 lipca 1884 o godzinie 4 po południu w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 260 zł., wadyum 26 zł.

Milówka, 31 stycznia 1884.

L. 45096. (1902 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 312 zł. w. a. z. pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 26 maja 1884 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. 6 w Bossutowie Wojciecha Nawary w ¼ i Jana Sikory w ¾ częściach własnej.

Cena wywołania 700 zł., wadyum 70 zł.

Wspomniona realność na tym terminie także niżej ceny szacunkowej 700 zł. za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Dominik Markiewicz.

Kraków, 31 grudnia 1883.

L. 6830. (2031 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się w dniach 2 kwietnia, 6 maja i 11 kwietnia 1884 o 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Wasyla Perehiniec i Iwana Pańków jako spadkobierców Mikoły Pańków w kwocie 100 zł. wa. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Maksyma Syrotiuka pod nr. 245 w Petrance powiatu Kałuskiego położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tejże realności nie niżej ceny szacunkowej 360 zł. przy trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej nastąpi. Wadyum wynosi 36 złr.

Resztę warunków tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można w tutejszej sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 30 września 1883.

L 4573. (2042 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu ściągnięcia dłużnych przez Walentego Sarada c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie 21 rat po 9 zł. wraz z 10 prc. tudzież reszty kapitału 32 zł. 75 ct. w. a. zostanie realność pod l. k. 138 w Zalasowy położona, ciała tabularnego nie mająca, do masy leżącej śp. Walentego Sarada należąca, przez publiczną licytacyę w 3 terminach, a to: dnia 29 kwietnia 1884, dnia 29 maja 1884 i dnia 30 czerwca 1884, każdym razem o 10 godzinie rano, na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu sprzedaną.

Cena wywołania stanowi 1050 zł.

Wadyum wynosi 105 zł. w. a.

Resztę warunków w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 17 grudnia 1883.

L. 5576. (2032 3—3)

Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, iż w dniach 29 kwietnia, 1 lipca i 4 sierpnia 1884 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 94 w Łętowni położonej wedle wyk. hip. 164 Maryanny Panek własnej na rzecz Matli Heller o 136 zł. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 190 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 19 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Z c. k. sądu powiatowego

Nisko, dnia 31 grudnia 1883.

L. 4335. (2028 3—3)

C. k. sąd del. miejski Krakowski podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości adw. dra Weigla w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya połowy realności pod l. k. 5 w Półwsiu Zwierzynieckiem p. Anieli z Florkiewiczów Krzywdzińskiej własnością będącej w trzech terminach t. j. dnia 1 maja 1884, dnia 3 lipca 1884 i dnia 7 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano, na których to terminach wyżej wymieniona połowy realności poniżej ceny szacunkowej 1750 zł. w. a. nie będzie sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1750 zł. w. a., wadyum zaś wynosi 175 zł. w. a.

Bliższe warunki sprzedaży, akt oszacowania, oraz wykaz hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 22 grudnia 1883 do hipoteki weszli lub którymby rezolucya licytacyjna przed terminem doręczoną nie została, ustanowiono p. adw. dra Dadleza.

Kraków, 11 lutego 1884.

L. 5513. (1862 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Oleksie Byckało pto 300 zł. w. a. z pn. sprzedaną zostanie nietabularna realność nr. 1029 w Horodence w dniach 26 maja, 25 czerwca i 24 lipca 1884, każdym razem o godzinie 8 przed południem w sądzie tutejszym.

Cena szacunkowa 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Horodenka, 27 października 1883.

L. 16945. (2030 3—3)

Podaje się do wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1884 o godzinie 10 rano, sprzedaną będzie w biurze c. k. adjunkta sądowego p. Pileckiego, realność pod l. 535 star., 51 now. m. w Buczaczu położona, wedle Dom. I. pag. 159 n. 10 haer. i pag. 453 n. 15 haer. egzekutki Schewy vel Szewy Katz własna, celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. galicyj. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 460 złr., 460 złr., 460 złr. i 8963 złr. 52 ct. w. a. z pn. a to także poniżej ceny szacunkowej jako ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 80.000 zł.

Wadium 4.000 zł. a w.

Reszta warunków i akta do przejrzenia w registraturze.

Dla wierzycieli późniejszych i dla tych którymby uchwała ta lub późniejsze doręczone być nie mogły ustanowiono kuratora w osobie c. k. notaryusza w Buczaczu pana Konstantego Stupnickiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Buczacz, dnia 14 marca 1884.

L. 1693. (2097 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli ogłasza, że dnia 3 kwietnia, 1 maja i 11go czerwca 1884 zawsze o godz. 10 rano przeprowadzi licytacyę realności pod l. 70 w Trzcianie położonej Konstantego Wisłockiego własnej ciała hipotecznego niestanowiącej na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego o 300 zł. wa. Cena szacunkowa 820 zł., wadyum 82 zł. wa. Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania można w sądzie przejrzeć.

Dukla, dnia 15 czerwca 1883.

L. 15409. (1886 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia resztującej pretensyi Adolfa Kuczery w kwocie 41 zł. 93 ct. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Moszczenicy pod nk. 174 położonej, wyk. hip. l. 174 ksiąg gruntowych gminy Moszczenicy objętej, Tomasza Górskiego (syna Józefa) własnej, jakoteż realności tamże położonej, wyk. hip. l. 547 tychże samych ksiąg objętej, Wawrzyńca Niemca własnej, w trzech terminach, t. j. dnia 8 maja, dnia 11 czerwca i dnia 14 lipca 1884 o godzinie 10 rano, na których to pierwszych dwóch terminach realności te tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś także i poniżej takowej lecz przynajmniej za cenę wyrównywającą wszystkim na egzekwowanych realnościach ciążącym długom sprzedanemi będą.

Cenę wywołania obu tych realności stanowi ich łączna wartość szacunkowa w kwocie 450 zł. aw.

Wadyum wynosi 45 zł. aw.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczne przejrzeć można w tut registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, jakoteż tych, którzyby w międzyczasie do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna wcale lub nie na czas doręczoną została, ustanawia się kuratora w osobie adw. dra Józefa Radomskyego z Gorlic.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 21 listopada 1883.

L. 3437. (2056 1—3)

W dniach 5 maja, 9 czerwca i 7 lipca 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 257, 206 subrep. 18 w Rzekach położonej, dłużniczki Agaty Kiszczakowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, na zaspokojenie 17 rat po 3 złr. i resztującego kapitału 26 złr. 42 ct. z pn., każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Andrzej Marek w Wadowicach.

Na wypadek sprzedaży pomyższej realności wyznacza się termin do wykazania należytości i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna w tutejszym sądzie na dzień 4 sierpnia 1884, o godzinie 9 rano, na który wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu na wymienionej realności uzyskali, wzywa się pod rygorem, że wrazie jeżeliby na terminie nie stanęli i wierzytelności nie likwidowali, wierzytelności te przy wydaniu tabeli płatniczej jako nielikwidalne umieszczone będą.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 7 lipca 1883.

L. 8152. (2055 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Feliksa w kwocie 200 złr. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 12 maja, 23 czerwca i 14 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 4 w Roczynach położonej. ciała tab. niestan., dłużnika Bernarda Syrka własnej.

Cena wywołania wynosi 890 zł.

Wadyum 89 zł.

Na wypadek sprzedaży powyższej realności ustanawia się zarazem termin do wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności na dzień 11 sierpnia 1884, o godz. 10 rano.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. adw. dr. Henryk Krobicki w Wadowicach.

Protokoły zajęcia, tudzież oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, 29 grudnia 1883.

L. 6384. (2060 1—3)

W dniu 20 maja 1884, o godzinie 10 przed południem, jako trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie realność pod lk. 64 w Krzemienicy położona l. wyk. hip. 2 objęta — nieobjętej masy spadkowej po Zofii Szajnarowej własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 656 złr. 30 ct

Cena szacunkowa 1.400 zł.

Wadyum 70 zł.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, dnia 28 stycznia 1884.

L. 10727. (2081 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal akc. Banku hipotecznego, a mianowicie pięciu półrocznych rat po 141 złr. 75 ct. z pn. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 2.197 złr. 76 ct z pn, odbędzie się dnia 29 maja 1884, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Adolfa Kamma wedle dom. 148 pag. 242 n. 17 haer. należącej realności pod l. $705^2/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 5.000 zł. sprzedaną zostanie; że jako wadyum kwota 250 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 11 września 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Romanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bliziński dekretem z dnia 6 października 1883 l. 41096 zamianowanym już został.

Lwów, dnia 22 marca 1884.

L. 10487. (1982 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze 13 tegoż sądu (c. k. radcy Mochnackiego) celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 141 złr. 75 ct, 141 złr. 75 ct. i 141 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się dnia 27 maja 1884, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Jana i Agnieszki Tyczko wedle Dom. 188 pag. 52 n. 19 i 20 haer. i Dom. 53 pag. 467 n. 17 haer. należącej realności pod l. $312^3/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie ta realność nawet niżej ceny wywołania 5 000 złr. za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 250 złr, wyciąg hipoteczny licytowanej realności i warunki licytacyjne wolno przejrzeć i odpisać w tusądowej registraturze.

Dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 4 października 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogły być doręczone, został adw. dr. Skowroński z substytucyą adw. dr. Romanowskiego ustanowionym.

Lwów, dnia 15 marca 1884.

L. 10750. (2002 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie przeprowadzi na dniu 10 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, przymusową sprzedaż realności dłużnika Marcina Cabana pod lk. 17 w Bajdach, ciała hipotecznego niestanowiącej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Krośnie pto 110 zł z pn. pod warunkami t. s. uchwałą z dnia 26 grudnia 1882 l. 7983 i z dnia 20 września 1883 l. 6830 przyjętemi.

Zakład wynosi 32 zł. 25 ct.

Kurator. niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Jaciewicz z Krosna.

Z c. k. sądu powiatowego

Krosno, dnia 10 stycznia 1884.

L. 4514. (1903 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Wysokiego Skarbu wojskowego w kwocie 413 zł. 62 i pół ct. i 413 złr. 62 i pół ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 3 czerwca i 7 lipca 1884 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya $^3/_4$ części realności l. 16 w Dąbiu Jana Nowaka własnych.

Cena wywołania 618 zł. 2 ct., wadyum 61 zł. 82 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 8 lipca 1884, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Józef Kopf z substytucyą adwokata dr. Henryka Schoena w Krakowie.

Kraków, 31 grudnia 1883.

L. 6550 (2123 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chany Brenner w kwocie 300 zł. sprzedaną będzie przez publiczną licytacyę w dniach 16 kwietnia, 16 maja i 20 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym połowa realności pod l. 1 w Lednicy niemieckiej do Józefa Pągowskiego należąca,

Cena wywołania wynosi 1 165 złr. zakład 165 zł. 50 ct.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć wolno w registraturze sądowej. Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza w Wieliczce p. Kazimierza Przychockiego.

Wieliczka, dnia 17 lutego 1884.

L. 28. (2117 1—3)

Złoczowski c. k sąd obwodowy zawiadamia, że celem ściągnięcia pretensyi Majera Rappaporta w kwocie 500 zł. z pn., odbędzie się dnia 28 kwietnia 1884, o godz. 10 przed południem, w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. 53 w Złoczowie położonej masy spadkowej Markusa Perlmutter wedle Dom. XVI pag. 63 n. 4 haer. własnej, na którym to terminie ta część realności nawet niżej ceny szacunkowej 326 zł. 98 ct. stanowiącej zarazem cenę wywołania sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 33 zł. w gotówce.

Dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Dla nieznanej z życia i miejsca pobytu wierzycielki Chaje Landau, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 29 września 1883 hipotekę nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsze w tej sprawie wydać się mające wcale, lub wcześnie doręczone być nie mogły; ustanowiono kuratorem adwokata dr. Mijakowskiego ze substytucyą adw. dr. Billeta.

Złoczów, dnia 1 lutego 1884.

L. 12720. (2119 1—3)

Ogłasza się, że dnia 29 kwietnia, 13 maja i 27 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, przedsięwziętą zostanie w tut. sądzie publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod l. 35 w Manasterku położonej, do Wasyla i Nasti Ogrodników należącej, celem zaspokojenia pretensyi Mania Merdingera w kwocie 75 zł. 74 ct.

Za cenę wywołania przyjęto cenę szacunkową 422 zł., poniżej ktorej sprzedaż dopiero przy trzecim terminie nastąpi.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania są do przejrzenia w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów, 7 lutego 1884.

3l 20581 (2077 1—3)

Exekutive Lizitation, der nach Jossel Silberg zurückgebliebenen Realität Nr. Cons. 814 tab. 624 (zweiter Grundbuchskörper) in Brody, zu Gunsten der österr. Hypothekenbank in Wien pto. 135 fl. und 1824 fl. sNG. findet um welchen immer Preis statt am 29. April 1884, 11 Uhr Vormittags im Bureau 2.

Schätzungswerth und Ausrufspreis 30.000 fl.

Vadium 1.500 fl.

Weitere Bedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Satzgläubiger Chaje Silberstein ist Adwokat Dr. Starzewski für die nach dem 6 Februar 1881 an die Gewähr kommenden Gläubiger, oder denen der Lizitationsbescheid und die künftigen Bescheide nicht zuzustellt werden konnten, Adwokat Dr. Braun, als Substitut des Adwokaten Dr. Weisstein zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht.

Brody, 26 Jänner 1884.

L. 18546. (2050 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wasyla Mykity w kwocie 50 złr. z pn. rozpisuje c. k. sąd powiatowy miej. del egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 106 wyk. hip. l. 26 w Siedliskach położonej, dłużnika Leiby Eisnera własnej w dniu 7 maja, 11 czerwca i 16 lipca 1884, zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość oszacowania w kwocie 220 zł. ustanowiona, zakład wynosi 22 zł. aw.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 30 grudnia 1883.

L. 1529. (2099 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 173 złr. 25 ct. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w sądzie w trzech terminach dnia 2 maja, 3 czerwca i 4 lipca 1884, każdym razem o godzinie 9 rano, egzekucyjna sprzedaż nieintabulowanej realności pod lk 104 w Łabowy, Józefa Bobaka własnej.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków w registraturze sądowej przejrzeć można.

C. k sąd powiatowy.

Krynica, dnia 15 marca 1884.

L. 1528. (2098 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 95 złr. 92 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, w sądzie w trzech terminach dnia 2 maja, 3 czerwca i 4 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż nieintabulowanej realności pod lk. 128, 11 w Muszynce, Aleksandry Mindera własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica, dnia 15 marca 1884.

L. 808. (2074 2—3)

Dnia 5 maja, 5 czerwca i 9 lipca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 86 w Olszaniku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Mechla Fischmanna cesyonaryusza Dawida Marienstraussa, przeciw Iwanowi Hreczuchowi pto 60 złr. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1 445 złr., wadyum 144 złr. 50 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 29 lutego 1884.

L. 9716. (2061 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 155 złr. 51 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 21 sub. 20, w Mełnie położonej, wykazem hipotecznym l. w. h. 57 objętej, dłużnika Maksyma Łomagi własnej, w dniu 5 maja, 4 czerwca i 4 lipca 1884, zawsze o godzinie 10 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartośc szacunkowa 300 zł.

Wadyum 30 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Rohatyn, 30 stycznia 1884.

L. 16225. (2057 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 104 złr. 10 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Wysokiego Skarbu w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie: dnia 21 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Floryana Zawady własnej, pod l. 87 w Dziewinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 105 złr., wadyum 10 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 12 lutego 1884.

L. 16869. (2051 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Birnbaum w kwocie 54 złr. z pn. rozpisuje c k. sąd powiatowy miej. del. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 101, 189 w Przekopanej położonych, dłużników Michała Strachockiego i Jana Pajtasza własnych, w dniu 7 maja i w dniu 10 czerwca 1884, zawsze o godzinie 9 rano tutaj, w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności, a mianowicie wyk. hip. 189 w kwocie 110 złr., zaś wyk. hip. l. 101 w kwocie 15 złr., zakład wynosi 12 złr. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl, dnia 30 grudnia 1883.

L. 12506. (2080 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia resztującej pretensyi 1.000 złr. z pn. odbędzie się dnia 24 kwietnia, 15 maja i 5 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya egzekwowanej wierzytelności za hipotekę służących sum 1.200 złr.. 2.000 złr. i 1.100 złr., na realnościach l. 617 i $797^1/_4$ Dom. 119 pag. 307 n. 45 i 46 on., Dom. 215 pag. 107 n. 50 on. i pag. 112 n. 54 on. intabulowanych. Jako cenę wywoławczą przyjmuje się nominalną wartość sum sprzedać się mających. Jako wadyum kwoty 120 złr, 200 złr. i 110 złr. złożone być mają; dalsze warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 3 marca 1884 rzeczowe prawa na wspomnianych sumach nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone byó nie mogły, adwokat dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dziubiński mianowany został.

Lwów, dnia 22 marca 1884.

Upadłości.

L. 2705. (2112)

Celem powzięcia uchwały przez wierzycieli w jaki sposób majątek do masy rozbiorowej Józefa Jaremowicza należącej ma być zrealizowany wyznaczam termin na dzień 9 kwietnia 1884 godz. 9 rano, na który wszystkich wierzycieli zawzywam.

Bolechów, 29 marca 1884.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konk.

Starosolski.

L. 1004. (192)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż stały zawiadowcą masy rozbiorowej Chaima Rappaporta wybrany został Mojżesz Feldmann, a zastępcą jego Chaim Rosen z Kołomyi.

Kołomyja dnia 7 lutego 1884.

L. 14391. (2063 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Izaaka Späta kupca towarów kolonialnych we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego dr. Bernaczkowi, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasem zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Emila Byka wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 15 kwietnia 1884, godzinę 3 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych ta[illegible] szkodliwych skutków prawnych prze[illegible] upływem 1 czerwca 1884 i podać ją na terminie na dzień 16 czerwca 1884, godzinę 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów, dnia 28 marca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 38. (2113)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Gembiczyna złożone zostały w c. k. komisyi hipotecznej w Pilznie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone b[illegible] mogą w ck. komisyi hipotecznej na d[illegible] 5 kwietnia 1884.

Pilzno, dnia 28 marca 1884.

L. 42. (2114)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Pilznie urzędująca ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Głobikówka na dniu 6go kwietnia 1884 rozpoczyna.

Pilzno, dnia 31 marca 1884.

L. 373. (2122)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia kolejowej księgi gruntowej uprzyw. c. k. koleji Arcyksięcia Albrechta na linii Lwów-Stryj w obrębie gmin Stryj, Dobrzany, Dobrowlany, Uhersko, Pukienicze, Lisiatycze, Wolica i Pietniczany, są ukończone i wzywa wszystkich tych którzyby przeciw założeniu tej księgi kolejowej gruntowej jakie zarzuty wnieść lub w ogóle jakie pretensye podnieść mieli, aby tak zarzuty jak i pretensye swoje w tutejszym sądzie najdalej do 25 maja 1884 ustnie lub pisemnie podnieśli, gdyż po upływie tego terminu nieodroczalnego żadne zarzuty przyjęte nie będą.

Stryj, dnia 24 marca 1884.

L. 52. (2143)

Komisya, hipoteczna rozpoczyna dochodzenia mające na celu założenia księgi gruntowej dla gminy Nowa wieś szlachecka dnia 4 kwietnia 1884.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Liszki, 29 marca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3248. (2022 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 4 września 1881 l. 11722 którą dozwolono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 87 złr. 86 ct. w. a. z pn. na rzecz Samuela Beigla w stanie biernym wierzytelności w kwocie 157 złr. 89 ct. w. a. z pn. na rzecz spadkobierców Jędrzeja Morawetza w stanie bier nym różnych realności Dmytra Czubatego zaintabulowanej, ustanowiono dla Jędrzeja Morawetza z życia i miejsca pobytu niewiadomego, na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adw. Swieykowskiego, z substytucyą p. adw. dra Frühlinga, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol, 18 marca 1884.

L. 1477 (1810)

Sąd w Stryju wzywa nieznanych z miejsca pobytu i nazwiska spadkobierców Karola Antoniego Müllera w Maglaju 12 stycznia 1882 zmarłego, aby się w przeciągu roku do sądu pod rygorem §. 128 patentu z roku 1854 zgłosili.

Stryj, dnia 29 stycznia 1884.

L. 2871. (1945 2—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Gorlicach czyni się wiadomem, iż na dniu 9 stycznia 1878 zmarł Feliks Kaszczyk w Ropicy polskiej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ temu sądowi nie wszyscy spadkobiercy są wiadomi, dlatego wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, żeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się ze swojemi prawami do tego spadku i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek pertraktacyi przyznany zostanie tylko tym, którzy się do niego oświadczyli i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 29 grudnia 1883.

L. 1697. (2101 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że w sporze drobiazgowym Wilhelma Kamberskiego przeciw nieznanej z miejsca pobytu Zofii Pajgertowej pto 14 złr. termin na dzień 25 kwietnia o godz. 8 rano wyznaczony, dla Zofii Pajgertowej kurator w osobie adwokata dr. Lipinera w Żółkwi ustanowiony i temuż pozew de praes. 14 stycznia 1884 l. 314 wraz z wezwaniem na terminie doręczonym został.

O czem się nieznajomą z miejsca pobytu Zofię Pajgertową z tem wezwaniem zawiadamia, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła swych informacyj, tut. sądowi podała nazwisko swego zastępcy prawnego, skutki bowiem zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Żółkiew, 24 marca 1884.

Z. 1397. (2124)

In Folge der Bestimmungen des Vertrages zwischen der österr. Staatsverwaltung und der Krakau- Oberschlesischen Eisenbahn- Gesellschaft vom 30 April 1850 wird am 15ten April l. J. um 10 Uhr Vormittag die 34 Verlosung der gegen Stamm- Actien der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn hinausgegebenen Obligationen, und die 35 Verlosung der Prioritäts- Actien dieser Bahn in Wien in dem dazu bestimmten Saale im Bancogebäude — Singerstraße stattfinden.

Wien, 31. März 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 443. (2109 1—3)

Konkurs.

Reprezentacya powiatu Gorlickiego rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora majątków gminnych i kancelisty, w jednej osobie, przy Radzie powiatowej w Gorlicach z roczną płacą 600 złr. i pauszaliami na objazdy 150 złr. w. a.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok, poczem nastąpi stałe przyjęcie.

Ubiegający się o tę posadę, winni posiadać znajomość manipulacyi rachunkowej i kancelaryjnej, władać językiem polskim i niemieckim i wykazać dotychczasowe zatrudnienie, a pierwszeństwo mają ci, którzy pełnili już obowiązki lustratora, lub jako urzędnicy rachunkowi.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione do Reprezentacyi powiatu w Gorlicach, najpóźniej do 30go kwietnia 1884.

Z Reprezentacyi powiatu.

Gorlice, dnia 20 marca 1884.

C. k. uprzywil. kolej Arcyksięcia Albrechta.

Obwieszczenie.

L. 4304 (1954 1—2)

Niniejszem zawiadamia się P. T. panów akcyonaryuszów c. k. uprz. koleji Arcyksięcia Albrechta, iż **dziewiąte zwyczajne walne Zgromadzenie** odbędzie się **w poniedziałek dnia 12 maja 1884 r. o godzinie 10 przed południem** w Wiedniu w sali wykładów klubu austryackich urzędników kolejowych. (I. Eschenbachgasse 11.)

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie rady zawiadowczej z czynności i przedłożenia bilansu za rok 1883 niemniej też udzielenie absolutoryum.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego ze sprawdzenia rachunków za rok ubiegły.
3. Wnioski i uchwała co do wysokości kwoty wypłacić się mającej za kupon z dnia 1 lipca 1884.
4. Wniosek i uchwała co do wynagrodzenia rady zawiadowczej.
5. Uzupełnienie rady zawiadowczej.
6. Wybór trzech rewizorów i trzech zastępców do sprawdzenia rachunków Towarzystwa za rok bieżący.

Uprawnieni do głosowania P. T. Panowie akcyonaryusze, którzy życzą sobie wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 34 statutów złożyć swoje akcye najdalej do 28 kwietnia b. r.

w Wiedniu w kasie centralnej kolei arcyksięcia Albrechta;

w Frankfurcie nad Menem w niemieckim Banku związkowym, lub też w domu bankowym p. Erlangera i synów.

Przy złożeniu akcyi należy sporządzić dwie w liczbowym porządku ułożone konsygnacye i przez składającego własnoręcznie podpisać te konsygnacye. Jeden egzemplarz konsygnacyi zaopatrzonej potwierdzeniem odbioru, otrzyma składający, a po odbyciu walnego zgromadzenia, będą akcye tylko za zwrotem tych konsygnacyj wydane.

Zwraca się uwagę P. T. Panów akcyonaryuszów, iż wedle §. 35 stat. każde 25 akcyj do jednego głosu uprawniają, dalej iż żaden akcyonaryusz nie może przyjąć więcej nad jedno pełnomocnictwo, i że pełnomocnik także sam do głosowania musi być uprawnionym.

Pełnomocnictwa należy okazać najpóźniej dwa dni przed zebraniem Walnego Zgromadzenia w Zarządzie centralnym w Wiedniu.

Osoby niewłasnowolne i osoby moralne, mają być zastąpione przez swoich prawnych lub statutami ustanowionych reprezentantów, kobiety zaś przez pełnomocników, którzy to zastępcy nie muszą być akcyonaryuszami.

Wiedeń, dnia 20 marca 1884.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Zginęła ratlerka

Ledi, maści czarnej z siwym pyszczkiem, z pod Nr. 53, ulica Żółkiewska. Rzetelny znalazca otrzyma nagrodę 2 złr.

Konkurs

na posadę doktora wszech nauk lekarskich, w gminie Wielopole Skrzyńskie, z płacą roczną 200 złr, płatną z kasy gminnej. Zgłoszenia przyjmuje naczelnik gminny w przeciągu 2uch miesięcy i udziela informacyi co do bliższych warunków.

Wielopole Skrzyńskie, dnia 29 marca 1884.

Fabian Chędyński
naczelnik gminny.
(2103 2—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c k. upr